

Macie prawo do zadowolenia z dorobku ostatnich 2 lat

Wystąpienie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka (Omówienie)

W TRAKCIE obrad XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

(Dokończenie na str. 3)



Kurier
SZCZECIŃSKI

NIEDZIELA, 25
MARCA
1973 ROKU
WYD. AB



Nr 71 (8865)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

XIV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR zakończyła obrady

Patriotyzm naszych czasów - to ofiarna, twórcza praca dla socjalistycznej Ojczyzny

- Przyjęcie uchwały i programu działania
- Referaty Janusza Brycha i Jerzego Kuczyńskiego
- Wybór nowych władz Komitetu Wojewódzkiego

292 DELEGATÓW REPREZENTUJĄCYCH PONAD 65-TYSIĘCZNĄ wojewódzką organizację partyjną dokonało wczoraj, podczas XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie oceny działalności w okresie ostatnich dwóch lat, tj. od czasu odbyłej w kwietniu 1971 r. XIII konferencji.

LATA TE cechowała szczególna aktywność społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, realizującego Uchwałę VI Zjazdu PZPR i Uchwałę Rady Ministrów z marca 1972 roku wytyczającą

kierunki kompleksowego rozwoju naszego regionu do 1980 roku. Dzięki twórczej inspiracji Komitetu Wojewódzkiego i pełnemu zaangażowaniu ludzi pracy, z członkami partii na czele, zadania planowe przypadające na lata 1971-72 nie tylko zostały wykonane, ale w wielu gałęziach gospodarki znacznie przekroczone. Coraz lepiej pracujemy i lepsze osiągamy wyniki.

Przed XIV Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR stanęło zasadnicze pytanie: co zostało zrobione dla realizacji Uchwały VI Zjazdu, co należy zrobić i jakie uruchomić rezerwy, aby czekające nas wszystkich zadania wykonać szybciej i lepiej. Odpowiedź na to pytanie była treścią wystąpienia delegatów oraz zawarta została w uchwale i programie działania KW na najbliższe lata.

OTWARCIA XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR dokonał i sekretarz KW, Janusz Brych. Charakterystykę pokrótce przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w wojewódzkiej organizacji partyjnej poinformował on, że program działania szczecińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej poddany został szerokiej konsultacji delegatów oraz aktywność partyjnego powiatów i dzielnic Szczecina. W konsultacji tej uczestniczyło około 800 osób, zaś 179 działaczy wniosło doń wiele uzupełnień i uwag.

I sekretarz KW serdecznie powitał przybyłych na obrady: członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, członka KC, ministra Żegluga Jerzego Szope, zastępców kierowników wydziałów KC PZPR — Edwarda Karelusa, Wacława Kapuścińskiego, Mieczysława Szymańskiego i Włodzimierza Wiszniewskiego, wszystkich delegatów oraz blisko 100 zaproszonych gości — działaczy gospodarczych i społecznych, postów Ziemi Szczecińskiej, przedstawicieli nauki i kultury, młodzieży i przedstawicieli kluczowych zakładów pracy.

PO wyborze prezydium konferencji przewodnicтво nad obradami objął I sekretarz KZ PZPR w PZM — Tadeusz Atyka. Kolejno funkcje tę pełnił w czasie konferencji: Hieronim Niewiadomski — pierwszy w Szczecinie sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej i długoletni sekretarz ZW TPPR, Marian Adamski — I sekretarz KZ PZPR w Zarządzie Portu Szczecin oraz Stanisław Wójcik — I sekretarz KP PZPR w Pyrzycach.

(Dokończenie na str. 2)

Kwartalny plan

wodowań „Warskiego” wykonany!

97 statek dla ZSRR na wodzie

ZALOGA Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zbudowała wczoraj kolejny statek dla armatora radzieckiego — m/s „Wasilij Szelgunow”. W uroczystości tej wzięli udział stocznicy oraz przedstawiciele władz miejskich Szczecina z wiceprzewodniczącym Prez. MRN Cz. Aszkietowiczem na czele. Obecny był także wicekonsul ZSRR w Szczecinie S. Kapierow.

Maska chrześcijańska została działaczka partyjna, pracownica stoczni Kryszyna Kwiatkowska. M/s „Wasilij Szelgunow” jest statkiem uniwersalnym, przeznaczonym do przewozu drobnicy, ziarna, urządzeń przemysłowych, ładunków płynnych i chłodzonych oraz kontenerów. Na jednostce zastosowano wiele urządzeń automatycznych polskiej produkcji. Nowy drobnicowiec o nośności 7,5 tys. DWT to już 4 jednostka zbudowana przez załogę „Warskiego” w roku bieżącym, która właśnie wczoraj wykonała kwartalny plan wodowań.

Głównym konstruktorem jednostki jest mgr inż. Bohdan Paszkowski, zaś naczelnym budowniczym — inż. Franciszek Stankiewicz. Drobnicowiec ten jest już 97 statkiem wodowanym i budowanym w Szczecinie dla ZSRR. (awa)

NA ZDJĘCIU: Jan Szydłak w rozmowie z delegatami w czasie przerwy w obradach.

Egzekutywa KW

MARIAN ADAMSKI	JULIAN LENART
JERZY BRULIŃSKI	STANISŁAW MISKIEWICZ
JANUSZ BRYCH	STEFAN PIĄTKOWSKI
KAZIMIERZ CYPRYŃIAK	JANINA PIÓRKOWSKA
ZDZISŁAW DREWNIŃSKI	TADEUSZ WALUSZKIEWICZ
BOGUSŁAW FIKIEL	STANISŁAW WOJCIK
STEFAN JANUSIEWICZ	ZYGMUNT ZIELIŃSKI
JERZY KUCZYŃSKI	MICHAŁ ZIĘBA

Sekretariat KW

JANUSZ BRYCH — I sekretarz
 JERZY BRULIŃSKI — sekretarz
 KAZIMIERZ CYPRYŃIAK — sekretarz
 ZDZISŁAW DREWNIŃSKI — sekretarz
 STEFAN JANUSIEWICZ — sekretarz
 TADEUSZ WALUSZKIEWICZ — sekretarz

Wojewódzka Komisja Rewizyjna

KAZIMIERZ CZARNECKI — przewodniczący
 ZBIGNIEW GRACZ — zastępca przewodniczącego
 STANISŁAW SOSNOWSKI — sekretarz

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej

JULIAN LENART — przewodniczący
 CZESŁAW BALDYKA — zastępca przewodniczącego



Dziś 12 stron

Egz. obrot. 16113

XIV Wojewódzka Konferencja ZRN

(Dokończenie ze str. 1)

REFERAT programowy Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR wygłosił I sekretarz KW Janusz Brych (obszerny skrót referatu drukujemy na str. 4). Z kolei referat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawił przewodniczący Prez. WRN Jerzy Kuczyński (omówienie referatu na str. 5).

Przewodniczący obradom T. Afy, ka odczytał telegram I sekretarza KC Komunistycznej Partii Lotwy Anatola Wossa skierowany do I sekretarza KW J. Brycha, z gorącymi życzeniami i pozdrowieniami w związku z obradami Wojewódzkiej Konferencji PZPR. Uczestnicy konferencji wysłali telegramy w podziękowaniu i pozdrowieniach dla członków bratniej organizacji partyjnej na Lotwie.

Delegatów zapoznano również z treścią listów nadesłanych przez WK ZSL i WK SD w Szczecinie.

PO PRZERWIE rozpoczęła się dyskusja nad dostarczeniem delegatom sprawozdaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z pracy w kadencji 1971-72, programem działania na lata 1973-75 oraz referatami J. Brycha i J. Kuczyńskiego. Na forum konferencji przemawiało 19 osób, dalszych 35 złożyło swę głosy do protokołu.

Sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz zyciorys

STEFAN JANUSIEWICZ urodził się 13 sierpnia 1933 roku w Chelmie Lubelskim. Od 1953 r. pracuje jako dziennikarz w prasie szczecińskiej. Do 1958 r. w „Kurierze Szczecińskim”, następnie w „Głosie Szczecińskim” jako publicysta, kierownik działu, zaś od 1965 r. jako zastępca redaktora naczelnego. W październiku 1970 r. powołany na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika „Spojrzenia”. Od kwietnia 1971 roku piastuje stanowisko redaktora naczelnego „Głosu Szczecińskiego”.

Kilkakrotnie laureat nagrody dziennikarskiej WRN i MRN w Szczecinie za publicystykę społeczną. W 1972 r. laureat nagrody Prezesa RSW „PRASA” za osiągnięcia w redagowaniu „Głosu Szczecińskiego”.

Odmznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaką Zastępczonego Działacza Kultury.

Członek PZPR od 1960 roku. Były działacz ZMP. W latach 1965-1969 członek Egzekutywy KM PZPR w Szczecinie. Od 1971 r. członek Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie.

Na wczorajszej konferencji wybrany został sekretarzem KW PZPR.

Dziś w TV

„Wielka miłość Balzaka”

WARSZAWA PAP. 25 hm. polscy telewidzowie obejrzą pierwszy odcinek nowego serialu, zrealizowanego w koprodukcji z francuską wytwórnią „Telecinex” — „Wielka miłość Balzaka”. Reżyserem filmu jest Wojciech Solarz, autorami scenariusza — Jerzy Stefan Stawiński i Yves Jamiaque. Spośród 32 aktorów występujących w „Wielkiej miłości Balzaka”, główne role odgrywają: Beata Zyskiewicz jako pani Hańska, Zdzisław Mroziński — pan Hański, Pierre Meyrand — jako Balzak.

Całość składana się z siedmiu godzinnych odcinków, które emitowane będą w niedzielne wieczory.

Trojaczki w Etku

BIAŁYSTOK PAP. W szpitalu powiatowym w Etku na Białostocznynie przyszły na świat trojaczki — trzy dziewczynki. Szczelna matka ka jest mieszkanką wsł Lasiłany (pow. Etk) kądwna Wasilewska, która już przedtem urodziła dwóch synów i córkę.

OTO nazwiska dyskusantów: Marian Adamski — I sekretarz KZ przy ZPS, Bogusław Fikiel — przewodniczący WZZZ, Marian Pawłowski kpt. z w. rybackiej z „Odry” w Świnoujściu, Władysław Ciechanowski — dyr. Wielobieżkowego PZPR w Stacji Dąbrowie, Stanisław Miskiewicz — I sekretarz KZ w Stocznii im. A. Warskiego, Stanisław Stolarczak — sekretarz KZ w Goleniowie, Kazimierz Lokstein — brygadzieta, elektryk w ZWS „Wiskrod”, Zygmunt Zielinski — dyrektor Politechniki Szczecińskiej, Stefania Makowska — rolniczka indywidualna z pow. gryfickiego, Aleksander Zaborak — starszy mistrz Szczecińskiej Stoczni Remontowej, gen. bryg. Mieczysław Urbanik, dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej, Jan Rut — I sekretarz KZ Zakładów Chemicznych „Police”, plk Stefan Piatkowski — komendant wojewódzki MO, Stanisław Sosnowski — przewodniczący „Spolem”, Stanisław Urbanik — przewodniczący Tymczasowej Rady Wojewódzkiej i Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Lidia Kędzior — kier. oddziału Elekrowni Dolna Odra, członek KP Gryfino i Ironusz Gwidoń Kamiński — I sekretarz Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR, Wiesław Michalikowicz — kierownik Pracowni Projektowej SPBO nr 1 oraz Czesław Grabowski — traktorzysta PGR Węgorzycze, I sekretarz POP.

Swoje wystąpienia złożyli do protokołu:

Arkadiusz Muszyński — I sekretarz KZ przy PPDUR „Gryf”, Kazimierz Chareza — rolnik z Karkowa, Danuta Polerowicz — pracownia Fawiatowej Przędzalni Zdrówia w Dębnie, Stanisław Władysław Adamczyk — dyr. LO w Dębnie, Stanisław Dzierżewski — dyr. PZPR w Stargardzie, Władysław Mazurkiewicz — dyr. Instytutu Zootechnicznego w Kołbaczu, Tadeusz Lipiński — dyr. Zakładu w Stasinie Koni — Bielino, Marian Białas — sekretarz KZ PZPR przy NZPOW Dębno, Janina Starobajewska — leśniczka, Teresa Biedzińska — leśniczka, Stanisław Bednarski — przewodniczący ZSMW, Kazimierz Naguszewski — I sekretarz KZ PZPR przy Fabryce Kebab w Zalomiu, Zdzisław Meniewski — sekretarz Komitetu Środowiskowego Społdzielczoski Mieszkanca Kanała — rolnik indywidualny pow. Nowogard, Bogusław Witecki — I sekretarz KZ PZPR przy PKP Szczecin, Piotr Kubacki — rolnik pow. Goleniów, Edmund Izdebski — przewod. Rady Zakładowej SPBP, Michał Dogin — pracownik Zakładu Przetwarzania, Jerzy Komendant Choraży WZHP, Szczepan Piątek — I sekretarz POP przy BP „Bipowód”, Mił Kamień Pomorski, Stanisław Wtorek — przewod. PPRN Choszczno, Jerzy Jabłoński — pracownik Elekrowni Szczecin, Kazimierz Szark — dyr. PBRLO Dębno, Zofia Kutryś — przewod. Wojewódzkiej Rady PZPR, Zenon Przepiecki — kier. Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Zbigniew Darlecki — sekretarz POP przy SPBO-1, Zygmunt Chazanowski — dyr. PSB „Fransbud”, Mieczysław Maziarczyk — pracownik łączności, Bronisław Sepulki — prac. KFK Goleniów, Jerzy Mikolajek — I sekretarz POP przy Technikum Kolej, Maria Babuch — kier. gminnej służby rolniczej w Bębnie, Eugeniusz Daszkowski — rektor WSM, Kazimiera Baum — mistrz w ZPO „Luxpol” Stargard, Janina Biedkowska — prac. ZPO „Dana”, Julian Lehart — przewod. WKPK.

W DISKUSJI poruszano szeroko wachlarz zagadnień nurtujących ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej. Dominowała troska o sprawy tok produkcji, wykonanie planowych zadań, wykozystanie wszystkich gależach szczecińskiej gospodarki. Delegaci przedstawiali osiągnięte efekty oraz działania zmierzające do dalszej intensyfikacji produkcji, „wykonania w 4 lata zadań 5-letki” — jak to określił jeden z dyskusantów.

Do spraw poruszanych na XIV Konferencji będziemy powracać na łamach „Kuriera”.

PO zamknięciu dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak (jego wystąpienie drukujemy oddzielnie).

Z kolei przewodniczący Komisji Wnioskowej T. Waluszkiewicz przedstawia zgłoszone w czasie dyskusji poprawki do projektu programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata oraz projekt uchwały. Konferencja jednomyślnie podejmuje uchwałę precyzującą kierunki dalszego działania naszej organizacji partyjnej.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Wł. Bacia ogłasza wyniki przeprowadzonych wyborów do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Delegaci wybrali 86 członków, 18 zastępców. Wojewódzka Komisja Re-

wizyjna oraz Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej.

Nowo wybrany Komitet Wojewódzki oraz Wojewódzka Komisja Rewizyjna udają się na swe pierwsze posiedzenie plenarne. Po jego zakończeniu przewodniczący obradom St. Wójcik ogłasza, że I sekretarzem KW został wybrany ponownie Janusz Brych, co sala przyjmuje długimi oklaskami. Podaje też skład Egzekutywy i Sekretariatu KW oraz WKR i WKPK.

NA ZAKOŃCZENIE głos zabrał I sekretarz KW PZPR — Janusz Brych. Dziękując Biuru Politycznemu za powtórną rekomendację na stanowisko I sekretarza KW, dziękując członkom Plenum, w imieniu całej Egzekutywy, za wybór a wszystkim delegatom za okazane zaufanie.

— Następne dwa lata jakie nas wszystkich czekają nie będą łatwymi. Potrzebny będzie jeszcze większy wysiłek po to, aby na Krajowej Konferencji Partyjnej moc zameldować partii, że uzyskaliśmy takie rezultaty, których nie wstydymy się, a które pozwalają nam skorygować zadania planu 5-letniego w górę. Powinności tak pracować, aby dalsze lata pozwoliły na dalszą korektę. Sam Komitet Wojewódzki nie zrobi nic. Musimy pracować wszyscy razem — 65-tysięczna organizacja partyjna i całe społeczeństwo Ziemi Szczecińskiej. Trudności nie boimy się. Prosimy towarzysza Szydłaka, aby przekazał I sekretarzowi KC Edwardowi Gierkowskiemu, że 65-tysięczna rzesza członków PZPR i 950 tysięcy obywateli Ziemi Szczecińskiej zrobią wszystko, aby na Krajowej Konferencji Partyjnej przynieść to jeszcze lepszymi wynikami od tych jakie uzyskaliśmy dotychczas. Wyrażam przekonanie, że zrealizujemy przyjęty dziś program i podjętą uchwałę.

ODSPIEWANIE Międzynarodówki zakończyło XIV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Szczecinie.

Relacjonowali: ał, AZ
Serwis zdjęciowy:
Tadeusz Wit
Jerzy Undro (CAF)

W kularach i na sali obrad

AKTUALNA foto-gazetka przygotowana przez szczeciński oddział CAF i ekspozycja w siedzibie przetrze w obradach przyciąga uwagę delegatów. Pokazano m. in. aktualne wydarzenia jakie miały miejsce w Szczecinie w ostatnim tygodniu i w przeddzień Konferencji. Dużą niespodzianką dla delegatów była prezentacja zdjęć z otwarcia obrad Konferencji. Na miejscu delegacje mogli także nabyc fotografie z sali obrad i z rozmów z towarzyszami.

DUŻYM powodzeniem cieszyło się także stoisko sprzedaży książek iachowych i beletrystycznych, „Domu Książek”. Było tu wiele nowych pozycji, które w tych dniach ukazały się na półkach księgarskich.

DELEGACI wykorzystywali przerwy na rozmowy towarzyskie i iachowe. Szczęśliwymi także jak dyskutowano o wzbudzonych sprawach inwestycyjnych i gospodarczych. M. in. byłymi przypadkowymi świadkami rozmowy dwóch delegatów, którzy gorąco dyskutowali na temat konieczności zapewnienia w najbliższym punkcie transportu do przewidzienia materiałów budowlanych w Barlinku.

W CZASIE jednej z przerw w obradach Jan Szydłak spotkał się z przewodniczącym



MOMENT otwarcia XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Delegaci śpiewają „Międzynarodówkę”.

Wizyty Jana Szydłaka w Stoczni „Warskiego” i ZPO „Odra”

UCZESTNICZĄCY w wczorajszej Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC Jan Szydłak odwiedził w ub. piątek szczecińskie

zakłady pracy. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha i przewodniczącego Prez. WRN Jerzego Kuczyńskiego Jan Szydłak odwiedził Stocznię Szczecińską im. Adolfa Warskiego zapoznając się z pracą niektórych wydziałów produkcyjnych a także problemami technologicznymi i kooperacji tego zakładu pracy. Sekretarz KC zwrócił uwagę na znaczenie dla zapotrzebowania rynku. Po wizycie w halach produkcyjnych sekretarz KC obejrzał ekspozycję najnowszych wzorów ZPO „Odra”. W rozmowach z pracownikami Jan Szydłak interesował się m. in. warunkami socjalno-bytowymi załogi. (Wł)

Udana operacja zszycia serca

OLSZTYN PAP. W szpitalu powiatowym w Hawle dokonano przed kilku dniami udanej operacji zszycia serca. 16 hm. w godzinach wieczornych przywieziono do szpitala z raną kłutą klatki piersiowej 36-letniego Jerzego P., znajdujące w stanie śmiertelnie klinicznej. Natychmiast podjęte zabiegi zakończyły się sukcesem. Po 3-godzinnej operacji, w trakcie której zaszyciło 2-centymetrową ranę przedionka lewego oraz wykonano masaż — udało się przywrócić pracę serca. Po kilku dniach od operacji — badania EKG nie wykazały żadnych zmian; stan choroby nie budzi poważniejszych obaw.

Operację dokonali chirurdzy Franciszek Stanbula (dyrektor szpitala) i Stanisław Sikka przy współudziale lekarza Franciszka Lewandowskiego i anesteziologa Haliny Radziwon.

Przed VIII Kongresem ZSP

SPOTKANIE ze szczecińskimi delegatami

W UB. PIĄTEK 32 przedstawiciele środowisk uczelnianych, delegatów na VIII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich (który rozpocznie się 20 października 26 hm. w Warszawie), spotkali się z sekretarzem KM PZPR Zdzisławem Drewniowem. W ramach uczelnianych przedstawiciele KC PZPR Jerzy Miślewicz.

Przewodniczący Rady Okręgowej ZSP Andrzej Czechowicz zrealizował postulaty szczecińskiej młodzieży studenckiej z pięciu wyższych uczelni naszego miasta, wyłonione w okresie przedkongresowej dyskusji, po czym Andrzej Zieliński z Wyższej Szkoły Morskiej oraz Bogdan Kurzak z Politechniki Szczecińskiej omówili pokrótce podstawowe tezy swych kongresowych wystąpień. Delegaci studenckiej młodzieży stwierdzili, iż dyskusja przedkongresowa w środowiskach uczelnianych wykazała, że większość młodzieży jest za przystąpieniem do zinstytucjonalizacji i jednolitej federacji socjalistycznych związków młodzieżowych. Omówiono również główne zadania ruchu młodzieżowego na uczelniach, którego podstawowym celem powinna być dążność do ideowego i zawodowego znanakowania studentów w sformowaniu „drugiej Polski”. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR sekretarz Z. Drewniowski życzył delegatom, by aktywnie reprezentowali na zjeździe 12-tysięczną rzeszę studentów grodu Gryfa. (Up.)

„Siedem trudnych lat”

Pamiętnik kapitana Andrzeja Czechowicza

WARSZAWA PAP. Nakładem Wydawnictwa MON ukazał się pamiętnik oficera naszego wywiadu, kapitana Andrzeja Czechowicza pt. „Siedem trudnych lat”. Książka ukazuje m. in. mechanizmy działalności dywersyjnej, skierowanej przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym.

Macie prawo do zadawolenia z dorobku ostatnich dwóch lat

(Dokończenie ze str. 1)

Na wstępie swojego wystąpienia Jan Szydłak stwierdził m. in.: — Pozwólcie mi w toku tej dyskusji, której byłem wnikliwym słuchaczem, zatrzymać jeszcze waszą uwagę na niektórych sprawach. Dokonałście oceny działalności szcześcińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej za ostatnie dwa lata. Przeprowadziście w toku tej dyskusji konsultacje nad programem działania. Miniony dwuletni okres jest dla całej partii, a szczególnie dla szcześcińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, okresem szczególnie doniosłym.

Wasza XIV Wojewódzka Konferencja Partyjna odpowiedziała na zasadnicze pytanie: w jakim stopniu wojewódzka organizacja partyjna, realizując Uchwałę VI Zjazdu, przezwyciężyła skutki dotkliwego i tragicznego grudniowego kryzysu społecznego. Na tym polega właśnie szczególna waga waszej konferencji, znaczenie ocen i bilansu, jakiego dokonała wojewódzka organizacja partyjna.

Mówca stwierdził, że wojewódzka organizacja partyjna wyszła zwycięsko z tego kryzysu, wyciągając wszystkie konieczne wnioski, oczyszczając się od ludzi przypadkowych i umacniając swoje szeregi. Dziś, na XIV Wojewódzkiej Konferencji można mówić o dodatnim bilansie wojewódzkiej organizacji partyjnej. Ten pozytywny dorobek rozdzielił się w ostrej walce zarówno z własnymi słabościami, jak też w walce z naszymi przeciwnikami ideologicznymi. Jan Szydłak podkreślił, że szcześcińska organizacja ze swoim dorobkiem jest dzisiaj zwartym i jednolitym ideowo-wojewódzkim oddziałem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dziś wojewódzka organizacja partyjna może z otwartym czołem stanąć przed społeczeństwem i mieć prawo do zadawolenia z dorobku minionych dwóch lat.

Sekretarz KC PZPR przekazał w imieniu Biura Politycznego serdeczne podziękowania uczestnikom Konferencji, stwierdzając, że Komitet Centralny liczy na to, iż na Krajowej Konfe-

Wystąpienie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka



rencji Partyjnej głos szcześcińskiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej będzie brzmiał głośno i donośnie. Jednakże Jan Szydłak, powołując się na słowa I Sekretarza KC Edwarda Gierka, przestrzegając przed popadaniem w stan samozadowolenia i euforii, nawołując do stałego rozwijania krytycyzmu i samokrytycyzmu we wszystkich organizacjach i instancjach partyjnych.

Podkreślając, iż znajdujemy się dopiero na początku drogi, na jaką wkroczyliśmy po VIII Plenum KC, Jan Szydłak podkreślił ogrom przemian, jaki został w kraju dokonany, ale z drugiej strony zaakcentował fakt, iż obok ofiarnej i twórczej pracy zdecydowanej części narodu, występują w naszym życiu zjawiska społecznie szkodliwe, którym należy wydać zdecydowaną walkę. — Naszym obowiązkiem — mówił J. Szydłak — jest stałe rozwijanie i umacnianie poczucia konstruktywnego niezadowolenia. My, członkowie partii stałe sami musimy podnosić wymagania w stosunku do siebie.

Następnie Jan Szydłak poświęcił wiele uwagi w swoim

wystąpieniu problemom pracy partyjnej, podkreślając potrzebę stałego doskonalenia treści i metod pracy z ludźmi i wśród ludzi. Zbiory i indywidualny przykład członków partii winien być w tej pracy elementem decydującym i zasadniczym. Powołując się na konkretny przykład spotkania Edwarda Gierka ze stoczniowcami w styczniu 1971 roku, sekretarz KC szczególnie silnie podkreślił codzienną potrzebę rozwijania przez partię dialogu z całym społeczeństwem. Sprawy stwarzania przez organizację partyjną właściwej atmosfery i klimatu wokół ludzi z inicjatywą, konsekwentne torowanie drogi socjalistycznym stosunkom między-ludzkim, potrzeba walki z przejawami formalizmu w pracy partyjnej, konieczność szczerości i otwartości w życiu wewnątrz-partyjnym — to kolejne problemy, którymi zajął się w swoim wystąpieniu sekretarz KC.

Jan Szydłak, mówiąc o wzorach socjalistycznego wychowania młodzieży, stwierdził, iż trzeba jej przekazać pionierskie tradycje Polskiej Partii Robotniczej w zagospodarowaniu Szczecina i Ziemi Szczecińskiej.

Na zakończenie swojego wystąpienia Jan Szydłak powiedział:

— Na Krajowej Konferencji Partyjnej partia dokona bilansu tego ponad dwuletniego okresu. Dziś wiemy wszyscy i Wy w Szczecinie i w całym kraju, że partia dobrze służyła krajowi i całemu narodowi. Polska rozwija się dzisiaj szybciej i szybciej rośnie jej potencjał wytwórczy oraz efektywność gospodarstwa. Jest to tym istotniejsze, że we współczesnym świecie w którym żyjemy, a innego sobie nie wymyślimy, liczy się i liczyć się będzie tylko ten naród, który prezentuje siłę gospodarczą i żywotność rozwojową.

Na kartach naszej polskiej, narodowej historii od tych pięknych stron, które wypełnione są takimi nazwiskami jak: Mikolaj Rej, Kołłątaj, Mickiewicz, Słowacki, Kopernik i Chopin, do tych kart walki „Za waszą i naszą wolność”, zbroczonych jakże hojnie polską krwią, do pięknych stroniec walk o społeczne wyzwolenie, o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej — myśmy zaczęli dopisywać nowe stronyce współczesnej historii Polski. Stronice budowania nowoczesnego, socjalistycznego państwa polskiego, kraju rozwiniętego, nowoczesnego przemysłu i rolnictwa, wysokiego po-

ziomu nauki i kultury, kraju dostojnego poziomu życia.

Kończąc, Jan Szydłak wyraził przekonanie, że szcześcińska organizacja partyjna nie będzie szczędziła sił, aby przedstawić na Krajowej Konferencji Partyjnej jeszcze lepsze wyniki, niż te, które osiągnęła do tej pory.

W TURCJI

- Wybory nadal bez rezultatu
- Przedłużenie stanu wyjątkowego

PARYŻ PAP. Przeprowadzona w piątek ósma tura wyborów prezydenckich w Turcji nie przyniosła rezultatów. Jedyńm kandydatem pozostał przewodniczący partii demokratycznej Feriuh Bozbeyl, który uzyskał 69 głosów elektorskich. Przedstawiciel tureckich sił zbrojnych gen. Faruk Gurler uzyskał 20 głosów i jak się wydaje nie będzie dłużej podtrzymywał swej kandydatury. Były premier Nihat Erim otrzymał zaledwie 5 głosów, a przedstawiciele partii sprawiedliwości i partii republikańskiej, które łącznie dysponują 23 miejsc w parlamencie, nie brali udziału w głosowaniu. Dziewiąta tura wyznaczona została na poniedziałek.

Na piątkowym posiedzeniu parlamentu tureckiego przedłużony na dalsze 2 miesiące stan wyjątkowy w siedmiu departamentach Turcji, w tym również w Stambule i Ankarze.



W DANI

▲ Strajk powszechny w Danii, największy w powojennej historii państwa nadal paraliżuje życie gospodarcze kraju. Objął on prawie cały przemysł i znaczną część transportu (ok. 250 tys. ludzi pracy).

NOWE ŚMIERTELNE OFIARY W BELFASCIE

▲ W sobotę w katolickiej dzielnicy w Belfascie zastrzelony został młody katolik, a jego brat odniósł ciężkie rany. W piątek w Belfascie zostali zastrzeleni dwaj żołnierze brytyjscy, a dwaj zostali ranni.

STRZALY

W WOUNDED KNEE

▲ W piątek doszło do krótkiej, lecz gwałtownej wymiany strzałów między Indianami z Wounded Knee a oddziałami policji i wojska, które oblegają miasteczko. Według rzecznicznika Ministerstwa Sprawiedliwości, nie było ofiar w ludziach.

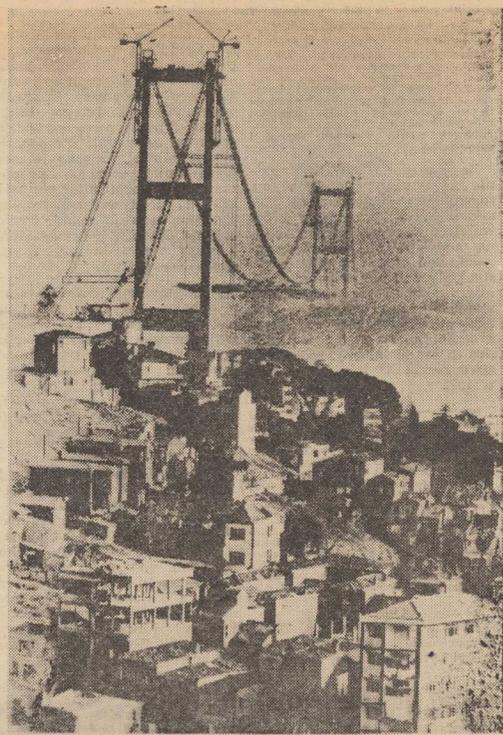
W URUGWAJU

WOJSKO OBSADZIŁO RADIOSTACJE I STACJE TV

▲ W nocy z piątku na sobotę wzrosło napięcie w Urugwaju. W stolicy tego kraju Montevideo oddziały wojskowe zajęły radiostacje i gmachy TV na znak protestu przeciwko polityce rządu. Przyczyną kryzysu jest niezadowolenie kół wojskowych z obsadzeniem przez prezydenta kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych swoimi przyjaciółmi — informuje korespondent DPA.

NIEPOKOJE NA GRANICY UGANDA — TANZANIA

▲ Radio Uganda doniosło w sobotę, że oddziały przeciwników prezydenta Amina w sile 65 tys. ludzi podążają ku granicy Ugandy, aby zaatakować ten kraj. Grupy tych wojsk miały przejść na terytorium Ugandy z Tanzanii i zostały przechwycone przez armię Ugandy.



Omówienie uchwały Wojewódzkiej Konferencji PZPR

W UCHWALE, wyciągając zadania na kolejne dwa lata, podkreśla się, że całokształt pracy partyjnej powinien prowadzić do systematycznego doskonalenia ideowo-wychowawczego oddziaływania i umacniania bezpośredniej więzi instancji i organizacji partyjnych z klasą robotniczą i ogółem pracujących, wykonywania i przekraczania zadań społeczno-gospodarczych oraz rozwoju szerokiej inicjatywy społecznej na rzecz realizacji programu dynamicznego rozwoju województwa. Pilnym zadaniem w zakresie gospodarki morskiej jest m. in. terminowe rozpoczęcie i sprawna realizacja budowy nowoczesnej bazy przeładunkowej surowców chemicznych, tzw. Świnoportu III, a także oddanie w terminie do eksploatacji nowej przystani promowej w Świnoujściu. W zakresie żeglugi morskiej podkreślono potrzebę przygotowania założeń budowy i zakupu nowych statków. Uchwała postuluje rozwój przemysłu okrętowego — o 16,8 proc. poprzez przekazanie do eksploatacji 19 statków o nośności 235 tys. ton oraz wodowanie 20 statków o nośności 236 tys. ton.

Przyspieszenia wymaga także realizacja innych inwestycji przemysłowych ważnych dla dalszego rozwoju województwa i kraju, a szczególnie Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku. I i II bloku Elektrowni „Dolna Odra” i dalszych wytwórni w Zakładach Chemicznych „Police”.

Do wiodących w województwie dziedzin dokument zalicza też rolnictwo wraz z przemysłem rolno-spożywczym oraz budownictwo.

Rozwojowi gospodarczemu regionu towarzyszyć musi dalszy wzrost stopy życiowej jego mieszkańców, a zwłaszcza pełniejsze zaspokojenie ich potrzeb w zakresie kultury i opieki zdrowotnej. Szybki wzrost dochodów pieniężnych wymaga rozwoju usług o ponad 12 proc.

Uchwała precyzuje główne kierunki doskonalenia partyjnej pracy ideowo-wychowawczej.

Jacht „Konstanty Maciejewicz” forsuje Przylądek Horn

GDAŃSK PAP. Do PLO nadeszła depesza od kpt. Tomasza Zydlera, dowódcy jachtu „Konstanty Maciejewicz”, który jest trzecią polską jednostką dokonującą opłynięcia Przylądka Horn. 38 ton. jacht opuścił ostatni przed „Polonezem”. — Puerto Descedo i obecnie jest już prawdopodobnie na wysokości przylądka. Według przewidywań żeglarskich fachowców — 24 ton. nasi żeglarze wchodzą w cieśninę De La Maire, oddzielającą Ziemię Ognistą od wyspy De Los Estados. W odróżnieniu od „Poloneza” i „Euros”, które ostatnio storowały Horn płynąc z zachodu na wschód, „Konstanty Maciejewicz” dąży w odwrotnym kierunku. Opłynięcie Przylądka Horn ze wschodu na zachód ufało się dotychczas bardzo niewielu żeglarzom i uważane jest za wyczyn żeglarski najwyższej marki.

W LIPCU br. ukończona zostanie budowa mostu, który po raz drugi w historii łączy Europę z Azją. Pierwszy — zbudowany przez Dariusza Wielkiego 2500 lat temu, był mostem pontonowym, po którym przeszła jego armia. Obecnie budowany most nad Bosforem ma niezwykle nowoczesną konstrukcję. Oparty jest on na dwóch 165-metrowych podporach, które podtrzymują dwie liny nośne o średnicy ok. 2 metrów. Na linach tych za-

wiesznie 6-torowa jezdnia o długości 1560 metrów. Koszt budowy mostu wynosić będzie 36 milionów dolarów. Dziennie przejeżdżać będzie po nim 22 tysiące pojazdów — od każdego z nich pobierać się będzie opłatę w wysokości 72 centów. Most, który otwarty zostanie w tym roku nazwany zostanie imieniem Kemala Ataturka.

Na zdjęciu: wiadok na most wiszący nad Bosforem.

(CAF — UPI)

ZADANIA WOJEWÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ w przyspieszeniu realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR

(Skrót)

DWA LATA TEMU przyjechaliśmy na XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wszechstronny program działalności. Wzbogaciliśmy go o teoretyczne i praktyczne wskazania VI Zjazdu partii, o wnioski i propozycje całego społeczeństwa. Istotnym elementem, określającym kierunki dynamicznego, społeczno-gospodarczego rozwoju województwa szczecińskiego jest podjęta z inicjatywą i Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka uchwała Rady Ministrów. Określa ona konkretne zadania partii i społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej w realizacji Uchwały VI Zjazdu.

Zgodnie z postanowieniami tej Uchwały przyznano województwu szczecińskiemu środki materialne na bieżące pięcioletnie w wysokości 60 miliardów zł tj. sumę, prawie równą nakładowi zrealizowanym w trzech poprzednich pięcioletkach.

DO KONCA 1972 r. zrealizowano w województwie szczecińskim na rozwój wszystkich dziedzin gospodarki i usług oraz na służbę zdrowia, kulturę i naukę nakłady inwestycyjne wyższe o 22 milarda złotych w stosunku do przewidzianych uchwałą rządową na te lata. Szczególnie duże nakłady zostały skierowane na rozwój i modernizację gospodarki morskiej, przemysłu i rolnictwa. Powiększono się i unowocześnił nasz społeczny majątek wytwórczy, oddano nowe obiekty kultury i nauki, akademickie obiekty socjalne. Znaczna poprawa nastąpiła w wyposażeniu wyższych uczelni i szkół w pomoce naukowe i aparaturę badawczą. W rezultacie wspólnej, rzetelnej i twórczej pracy robotników, chłopów, kadry zarządzających, uczonych, Ziemia Szczecińska stanowiła organizm bardziej produktywny i sprawny niż kiedykolwiek w powojennej historii. Odczuwalna poprawa nastąpiła w warunkach pracy i zarobkach produkcyjnych oraz w warunkach nauki naszych dzieci i młodzieży.

Ze szczególną uwagą, zgodnie z potrzebami społecznymi, rozwijaliśmy budownictwo mieszkaniowe. Wypracowaliśmy przez wojewódzką organizację partyjną ambitny program wybudowania w bieżącym pięcioletku stu tysięcy izb mieszkalnych — ma nie tylko wszelkie możliwości pełnej realizacji, ale istnieją realne szanse jego przedkroczenia. W ciągu ostatnich dwóch lat oddaliśmy społeczeństwu ponad 83 tys. izb, z tego w 1972 r. 17 tys. izb.

W LATACH 1971-1972 niemal wszystkie zakłady pracy w przemyśle centralnym i terenowym, w budownictwie i komunikacji — wykonali i przekroczyli swoje zadania gospodarcze. Użytko równie wysokie przekroczenie zadań planowych w rolnictwie, w szczególności w planach czterech szóst buraków cukrowych, ziemniaków, w produkcji oraz skupie mięsa i mleka. Szczegółowe dane o uzyskanych rezultatach społecznych i ekonomicznych zawarte są — w dostatecznym towarzyszom — sprawozdaniu Komitetu Wojewódzkiego.

SPOŁECZEŃSTWO Ziemi Szczecińskiej zadokumentowało tymi wynikami swój rzeczywisty

Referat programowy Egzekutywy KW, wygłoszony przez członka KC, I sekretarza KW PZPR — Janusza Brycha

stły patriotyzm, poparło swoim wysiłkiem produkcyjnym nową strategię społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — wypracowaną przez VI Zjazd partii.

Na apel partii i rządu o szukanie rezerw do banku „20 miliardów” złotych, wartość zrealizowanych zobowiązań ludzi pracy Ziemi Szczecińskiej w 1972 r. osiągnęła wartość ponad 1,6 mld zł. Wynikiem tym towarzyszyły bardziej dynamicznie niż w latach ubiegłych działania administracji skierowane na wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy, na profilaktykę zapobiegającą ludzi pracy przed chorobami zawodowymi, na wzrost poziomu usług, na dostarczenie większej ilości dóbr kulturalnych, na lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe.

BILANSUJĄC nasze dwuletnie dokonania mamy dziś pełne prawo do stwierdzenia, że w rezultacie realizacji założonego programu, uzyskaliśmy w województwie szczecińskim przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego i odczuwalny postęp w warunkach bytowych ludzi pracy. To tempo wyraża się w wyższym niż w całym kraju procentowym przyroście produkcji, w rezultacie czego gospodarka szczecińska w wielu dziedzinach produkuje już na poczet planu 1974 r. i wysokim wzroście realnych dochodów ludności, których osiągnięty poziom zaplanowany był pierwotnie na 1975 r.

W okresie ostatnich dwóch lat, zgodnie z postanowieniami Uchwały VI Zjazdu, partia przyjmowała do realizacji długofalowe programy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a wśród nich: perspektywiczny program rozwoju gospodarki mieszkaniowej, zasady i cele wychowania młodego pokolenia, plan rekonstrukcji gospodarki i administracji państwowej, program rozwoju nauki, doskonalenie oświaty, poprawy stanu zdrowotności i kultury fizycznej społeczeństwa.

Przedstawiony towarzyszom projekt programu działania określa miejsce i rolę naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji tych długofalowych, o ogólnonarodowym znaczeniu zadań i celów — wypracowanych przez plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR.

REALIZACJA tych trudnych zadań, wymaga od wszystkich instancji i organizacji partyjnych stałego doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej, tak wewnątrz partii jak i wśród całego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży. Podstawowym warunkiem siły ideowego oddziaływania partii jest wysoka jakość jej szeregów (...)



Obowiązek dawania osobistej przykładem dotyczy przede wszystkim przodownictwa w pracy, dbałości o ład i porządek, wysoką kulturę życia i pracy. Członkowie partii powinni również swym osobistym przykładem reagować na wszelkie przejawy bałaganu i niechlujstwa oraz kształtować klimat potępienia ludzi zakłócających ład i porządek — łamiących dyscyplinę pracy.

Podstawowym elementem w ofensywnej polityce partii jest stałe podnoszenie poziomu ideowego i zawodowego kadry kierowniczej, warunkującego systematyczne doskonalenie metod kierowania pracą administracji państwowej i gospodarczej.

W ZNA CZNYM STOPNIU uwolnił się od ludzi skompromitowanych moralnie, wątpliwych ideologicznie, od karierowiczów oraz od kierowniczych pracowników zarządzających nieudolność w zarządzaniu i kierowaniu zespołami ludzkimi, naruszających normy socjalistycznych stosunków między ludzkimi. Wprowadziliśmy na stanowiska kierownicze nowych towarzyszy — o dużym zaangażowaniu politycznym, wysokich kwalifikacjach zawodowych, cenniejszych się autorytetem w swoim środowisku. Wpłynęło to korzystnie na wzrost zaufania społeczeństwa do partii i wywołanie energii oraz nowych inicjatyw w działaniu.

WOJEWÓDZKA organizacja partyjna będzie nadal z jednej strony systematycznie uwalniać swoje szeregi od ludzi przypadkowych, biernych i zdemoralizowanych, a z drugiej strony za biegać o wprowadzenie nowych, dobrych pracowników, cieszących się autentycznym autorytetem w środowisku. Tylko w ten sposób podniesiemy autorytet wojewódzkiej organizacji partyjnej i wszystkich jej ogniw w zakresie doskonalenia polityki kadrowej (...)

PODSTAWA wszystkich uzyskanych rezultatów oraz najmocniejszym gwarantem powodzenia zamierzeń wojewódzkiej organizacji partyjnej jest jej ścisła i bezpośrednia więź z klasą robotniczą, człową siłą społeczną budownictwa socjalistycznego.

Wszystkie węzłowe problemy kraju i województwa nasza organizacja poddawała pod szeroką konsultację z załogami czołowych zakładów pracy oraz ze skupionymi wokół instancji partyjnych aktywem robotniczym. Ważnym rezultatem konsultacji było podejmowanie działań odpowiadających potrzebom i aspiracjom ogólnospołecznym.

Staje się ogólną potrzebą całej partii umacnianie codziennych kontaktów z całym społeczeństwem, z bezpartyjnymi. Pozwala to w sposób bezpośredni popularyzować politykę i program partii, a jednocześnie wyjaśniać jego cele społeczne. W ten sposób można najlepiej oddziaływać na właściwe rozwiązywanie różnorodnych problemów gospodarczych i społecznych, na kształtowanie postaw, poglądów i opinii, na stwarzanie klimatu sprzyjającego zaangażowaniu się bezpartyjnych w aktywną realizację polityki i programu partii.

Nasz partyjny program zakłada nie tylko wysokie tempo rozwoju ekonomicznego kraju i naszego województwa, ale w trakcie jego realizacji stawia na rozwój osobowości człowieka na rozwój jego horyzontów myślowych, właściwej hierarchii celów życia. Uważamy bowiem że realizowana przez nas wyższa jakość życia, to również przodownictwo członków partii w princypialnej żarliwości wobec realizowanego programu budowania drugiej Polski. Jest w tym troska o wszystko co wspólnie tworzymy, troska o jedność moralno-ideową rodzin, troska o wychowanie dzieci, o świecki racjonalny styl życia. Niezbędne jest też wiązanie wartości wyrażających obywatelską postawę człowieka, jego poczucie za los narodu i dobro otaczającej go zbiorowości, za zdyscyplinowanie społeczne — z wartościami wyrażającymi wewnętrzny ład i godność człowieka, jego prostolinijność, jego uczciwość, prawość, szlachetność i siłę charakteru (...)

HASŁO dobrej, wydajnej, solidnej roboty znajduje w naszym społeczeństwie coraz powszechniejsze poparcie. Jest to najbardziej pełna i zaangażowana akceptacja zasad programowych partii, zmaturalizowana w czynach i postawach ludzi pracy województwa, pomnaża-

jących własny dobrobyt i znaczenie kraju.

GENERALNA strategia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju zawarta w Uchwale VI Zjazdu zapewnia systematyczną poprawę warunków bytowych, społecznych i kulturalnych społeczeństwa. Cele te są realizowane poprzez dynamiczny rozwój sił wytwórczych, podnoszenie wydajności pracy, szybkie wprowadzanie postępu naukowo-technicznego do przemysłu i rolnictwa, stałą modernizację i unowocześnianie działalności produkcyjnej. Jedność celów społecznych i gospodarczych, celów jednostki i państwa — okazywała się w praktyce ostatnich dwóch lat podstawowym elementem dynamizującym działalność produkcyjną i aktywność społeczną.

W zakresie tych generalnych zadań, plan rozwoju gospodarczego na rok 1973 stanowi decydujący, węzłowy element wykonania całego planu pięcioletniego. Skala działań wojewódzkiej organizacji partyjnej, wzrost jej siły mobilizującej musi więc odpowiadać randze wysokich wymagań ekonomicznych, jakie przypadają dla naszego województwa w tym zakresie.

W bieżącym roku występują bowiem w naszym województwie — szczególne spięcenie zadań produkcyjnych i inwestycyjnych.

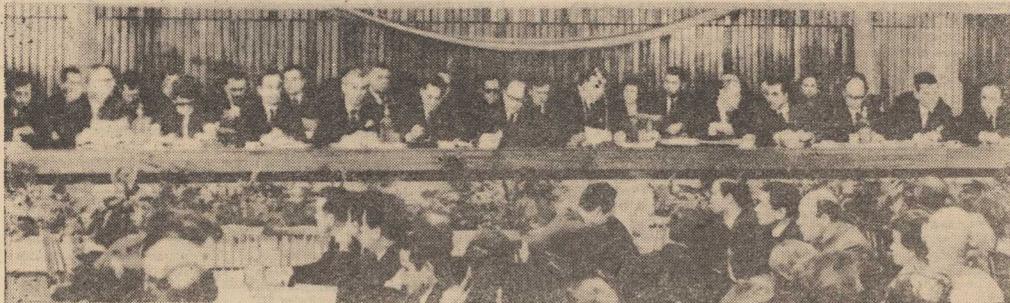
Jest to również rok bardzo poważnych zamierzeń w zakresie modernizacji zakładów produkcyjnych, zmiany asortymentów wyrobów, wprowadzania nowych uruchomień, a także kompleksowych usprawnień w planowaniu i zarządzaniu gospodarką. Wykonanie zadań przypadających na rok 1973 określi więc dalsze tempo rozwoju gospodarczego do końca bieżącego pięcioletka.

GŁÓWNE WSKAZNIKI, które winniśmy osiągnąć w naszym województwie w bieżącym roku są następujące: — wartość produkcji i usług przemysłu uspołecznionego mierzona w cenach zbytu — powinna osiągnąć wielkość prawie 40 miliardów złotych; — wydajność pracy przypadająca na 1 zatrudnionego w przemyśle uspołecznionym, w porównaniu do roku 1972 — powinna być wyższa co najmniej o 6,8 proc;

— dochody ludności — przeciętnie — zatrudnionej w przemyśle i rolnictwie powinny być wyższe odpowiednio do wzrostu wydajności pracy.

Zadania przyjęte na 1973 rok, łącznie z zadeklarowaną przez załogi zakładów pracy produkcją dodatkową, przewidują wykonanie produkcji przemysłowej wyższej o około 5 miliardów złotych niż zakładano w wykładzie planu pięcioletniego na 1973 rok i o ponad pół miliarda złotych więcej niż zakładano w wykładzie planu na rok 1974.

Instancje i organizacje partyjne, dyrekcje przedsiębiorstw oraz wszyscy ludzie pracy winni zdawać sobie wyraźnie sprawę ze znaczenia wykonania zadań 1973 roku dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. Przy pełnym rozpoznaniu i zagospodarowaniu realnie istniejących rezerw — możliwe jest osiągnięcie wyników wyższych od założonych w planie. Dlatego odwołujemy się do całej wojewódzkiej organizacji partyjnej do wszystkich jej ogniw i osób członków o koncentrację uwagi na maksymalnym uruchomieniu rezerw tkwiących w technice i organizacji pracy, umożliwiających uzyskiwanie coraz to wyższych wyników, bezustannie równanie w górę do osiągnięcia przodujących załóg pracowniczych.



Prezydium XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie.

(Dokończenie na str. 8)

JEDNOŚĆ CELÓW REGIONU I KRAJU

Omówienie referatu Prezydium WRN, wygłoszone przez przewodniczącego — Jerzego Kuczyńskiego



NA WSTĘPIE swego wystąpienia przewodniczący Prezydium WRN Jerzy Kuczyński powiedział m. in.:

Mamy za sobą dwa lata realizacji planu 5-letniego. Przyniosły one pozytywne wyniki w działalności społeczno-gospodarczej. Do efektów tych przyczynił się klimat sprzyjający twórczej pracy, klimat wywołany konsekwentnym wcielaniem w życie uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR oraz postanowień VI Zjazdu partii. Notujemy nie tylko pełne wykonanie zadań planowych w większości dziedzin gospodarki, ale również aktywne angażowanie się załóg w poszukiwanie i wykorzystanie rezerw.

Te rezultaty gospodarowania stały się podstawą do poprawy warunków bytowych ludności. W pierwszym rządzie nastąpił wzrost dochodów pieniężnych. Zwiększyły się one w 1971 roku o 12,7 proc., a w roku ubiegłym o dalsze 17,2 proc. (netto).

W okresie 2 lat mieszkańcy województwa otrzymali w ramach budownictwa społecznego ponad 10 tys. mieszkań. Z budownictwa indywidualnego przekazano 714 mieszkań.

Poprawiono warunki mieszkaniowe w wyniku remontów kapitałnych, na które wydatkowano ponad 500 mln zł. W zakresie służby zdrowia uzyskano poprawę w lecznictwie otwartym, uruchamiając szereg nowych przychodni, a na wst — ośrodków zdrowia, wzmocniając jednocześnie kadre lekarską i pielęgniarską.

NASTĘPNIE J. Kuczyński stwierdził, że główne zadania gospodarcze w naszym województwie wykonane zostały pomysłnie. Przemysł przekazał w pierwszym roku pięcioletki produkcji globalną o 13 proc. wyższą niż w 1970 r., a w roku ubiegłym dynamika przyrostu produkcji osiągnęła blisko 20 proc. Plany roczne sprzedaży wyrobów i usług oraz plany doświadczeń eksportowych zostały znacznie przekroczone.

Dobrze realizowały swe zadania przedsiębiorstwa gospodarki morskiej. Zarząd Portu przeładował ponadplanowo w okresie dwóch lat 1 700 tys. ton towarów a odłona roczna dynamika przeładunków wzrosła w zespole portowym prawie o 8 proc.

Polska Żegluga Morska przekroczyła w 1971 r. zadania planowe. Natomiast międzykorzystne były efekty roku ubiegłego.

W WAŻNYM DZIAŁU naszej gospodarki — rolnictwie nastąpiła w 1971 r. intensyfikacja produkcji zwierzęcej. Znalazło to wyraz w wysokim przekroczeniu planowanego stanu pogłowia trzody chlewnej. Bieg ubiegły znacząco w rolnictwie szczecińskim wprowadzenie nowoczesnych form produkcji zwierzęcej — w Koblaczu oddano do użytku przemysłową fermę trzody chlewnej, która będzie dostarczać ponad 36 tysięcy tuczników rocznie.

W szczecińskim rolnictwie osiągnięliśmy wysokie plony czerech zbóż oraz buraków cukrowych, zwiększyły się także zbiory ziemniaków. Następuje intensyfikacja skupu mleka.

J. KUCZYŃSKI omówił z kolei rezultaty pracy naszego budownictwa, które przekroczyło zadania planowe, na co głównie wpłynęła zwiększona wydajność pracy.

Wyniki naszego gospodarowania w okresie ubiegłych 2 lat świadczą o tym, że następuje stałe dynamizowanie rozwoju województwa, co daje podstawy do dalszego przyspieszania wykonania planu 5-letniego. O dynamice rozwojowej regionu świadczy fakt, że zrealizowane w 1972 roku nakłady inwestycyjne są wyższe o około 1 250 mln zł tj. o ponad 12 proc. w stosunku do nakładów przewidzianych na ten rok Uchwałą Rady Ministrów o kompleksowym rozwoju województwa. W okresie minionych dwóch lat zrealizowaliśmy 38 proc. nakładów inwestycyjnych przewidzianych uchwałą rządową na lata 1971—1975.

Trzeba jednak powiedzieć, że pomimo dobrej realizacji inwestycji w ujęciu ogólnym, zadania nie były wykonywane kompleksowo. Nie wykonano np. wszystkich planowanych inwestycji socjalno-bytowych. Niska jest realizacja inwestycji oświaty i nauki, ochrony zdrowia, handlu wewnętrznego i usług.



Obecnie musimy więc skoncentrować działanie na usunięciu powstałych dysproporcji i zapewnieniu bardziej kompleksowego realizowania inwestycji.

PRZEWODNICZĄCY Prez. WRN omówił następnie podstawowe zadania społeczno-gospodarcze zaplanowane na rok obecny i bieżącą pięcioletkę. Zakładając się utrzymanie wysokiego tempa rozwoju gospodarki województwa. W przyszłości nastąpi wzrost wartości produkcji globalnej, łącznie z zobowiązaniami podjętymi w ramach akcji 30 miliardów — o 14,7 proc. Przewiduje się, że wielkość sprzedaży wyrobów i usług przewyższy plan pięcioletni o ponad 10 miliardów złotych.

Wysokie zadania przewiduje się dla gospodarki morskiej. PZM ma przewieźć ponad 17,4 mln ton ładunków, tj. o 8 proc. więcej niż w 1972 r.

Dla naszego zespołu portowego zakłada się wzrost przeładunków o 7,5 proc. tj. do 18,7 mln ton.

W rolnictwie przewiduje się znaczny wzrost zbiorów zbóż roślin oleistych, ziemniaków i buraków cukrowych. W hodowli trzody chlewnej powstały warunki do osiągnięcia już w bieżącym roku 500 tys sztuk czyli liczby zakładanej na rok 1975.

Szybki wzrost produkcji zwierzęcej jest najważniejszym za-

daniem szczecińskiego rolnictwa. Rolnictwo nasze ma jeszcze duże rezerwy tkwiące m. in. w słabo lub nawet niedostatecznie zagospodarowanej ziemi, a także w nieuzasadnionym zróżnicowaniu poziomu produkcji w gospodarstwach o podobnej strukturze i warunkach. Wykorzystanie tych rezerw stawiamy jako jeden z głównych kierunków działania kierownictwa gospodarstwa



NA ZDJĘCIU GÓRNYM: delegaci dzielnicy Szczecin-Pogodno na sali obrad.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: wymiana poglądów w kuluarach.

i Mieszkańcовой postanowiono utworzyć zespół programowania inwestycji, którego zadaniem będzie wczesne i kompleksowe przygotowanie techniczno - komunalnego uzbrojenia miast i osiedli.

Realizacja wszystkich większych osiedli mieszkaniowych (Stargard-Zachód, Szczecin-Dąbie, Szczecin-Północ) będzie prowadzona w trybie generalnego realizatora inwestycji. Przyjęto także zasadę, że nowo osiedla mieszkaniowe muszą być bezwzględnie oddawane do użytku z pełnym wyposażeniem w urządzenia towarzyszące.

Stosunkowo niewielkie zmiany nastąpią w roku bieżącym w dziedzinie rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalno-oświatowych, gdyż najważniejsze efekty inwestycji z tego zakresu, uzyskane zostaną w latach późniejszych.

Przyjęta na rok bieżący dynamika produkcji budowlano-montażowej jest co prawda, wysoka jeśli chodzi o liczbę bezwzględnie, ale nie pozwala na pełne zaspokolenie szybkiego rosnących potrzeb. Stąd też niezbędne są dalsze starania o przyspieszenie rozwoju potencjału naszego budownictwa. Starania takie Prezydium WRN podjęło w roku ubiegłym i kontynuuje nadal.

J. Kuczyński stwierdził, że władze wojewódzkie przydadzą

J. KUCZYŃSKI przedstawił następnie najważniejsze zadania w zakresie poprawy warunków bytowych ludności województwa. W programie tym uwzględniono dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. W roku obecnym zakłada się oddanie do użytku około 22 100 izb, a wiecej o 28 proc. więcej niż w 1972 r. Główną przesłanką tego przewidzianego wzrostu jest planowane uruchomienie w br. dwóch fabryk domów.

MIELIŚMY dotychczas zbyt skromny program budownictwa indywidualnego i dlatego też obecnie wszelki władz wojewódzkich zmierzać będą do znacznego poszerzenia zakresu budowy domków jednorodzinnych, zwłaszcza w miastach.

Dla wykonania zarówno bieżącego programu budownictwa mieszkaniowego, jak też przygotowania odpowiednich warunków realizacyjnych do następnego etapu, węzłowym problemem jest uzbrojenie terenów.

Prezydium WRN podjęło szereg prac i starań w tej dziedzinie. M. in. określono wykonawców uzbrojenia terenów w miastach: Szczecinie, Gryfinie, Swinoujściu, Stargardzie i Barlinku. Przewidzono są także prace nad przygotowaniem planów urbanistycznych zupełnie nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe. W Wojewódzkim Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej



NA ZDJĘCIU GÓRNYM: delegaci dzielnicy Szczecin-Pogodno na sali obrad.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: wymiana poglądów w kuluarach.

Realizacja wszystkich większych osiedli mieszkaniowych (Stargard-Zachód, Szczecin-Dąbie, Szczecin-Północ) będzie prowadzona w trybie generalnego realizatora inwestycji. Przyjęto także zasadę, że nowo osiedla mieszkaniowe muszą być bezwzględnie oddawane do użytku z pełnym wyposażeniem w urządzenia towarzyszące.

Stosunkowo niewielkie zmiany nastąpią w roku bieżącym w dziedzinie rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalno-oświatowych, gdyż najważniejsze efekty inwestycji z tego zakresu, uzyskane zostaną w latach późniejszych.

Przyjęta na rok bieżący dynamika produkcji budowlano-montażowej jest co prawda, wysoka jeśli chodzi o liczbę bezwzględnie, ale nie pozwala na pełne zaspokolenie szybkiego rosnących potrzeb. Stąd też niezbędne są dalsze starania o przyspieszenie rozwoju potencjału naszego budownictwa. Starania takie Prezydium WRN podjęło w roku ubiegłym i kontynuuje nadal.

Przyjęta na rok bieżący dynamika produkcji budowlano-montażowej jest co prawda, wysoka jeśli chodzi o liczbę bezwzględnie, ale nie pozwala na pełne zaspokolenie szybkiego rosnących potrzeb. Stąd też niezbędne są dalsze starania o przyspieszenie rozwoju potencjału naszego budownictwa. Starania takie Prezydium WRN podjęło w roku ubiegłym i kontynuuje nadal.

J. Kuczyński stwierdził, że władze wojewódzkie przydadzą

J. KUCZYŃSKI przedstawił następnie najważniejsze zadania w zakresie poprawy warunków bytowych ludności województwa. W programie tym uwzględniono dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. W roku obecnym zakłada się oddanie do użytku około 22 100 izb, a wiecej o 28 proc. więcej niż w 1972 r. Główną przesłanką tego przewidzianego wzrostu jest planowane uruchomienie w br. dwóch fabryk domów.

MIELIŚMY dotychczas zbyt skromny program budownictwa indywidualnego i dlatego też obecnie wszelki władz wojewódzkich zmierzać będą do znacznego poszerzenia zakresu budowy domków jednorodzinnych, zwłaszcza w miastach.

Dla wykonania zarówno bieżącego programu budownictwa mieszkaniowego, jak też przygotowania odpowiednich warunków realizacyjnych do następnego etapu, węzłowym problemem jest uzbrojenie terenów.

będą szczególną uwagę m. in. do inwestycji służby zdrowia. Zakończone zostaną remonty szpitali powiatowych, uruchomione będą nowe przychodnie i ośrodki zdrowia. Nastąpi reorganizacja lecznictwa.

Młodzież szkół podstawowych otrzyma kilka nowych obiektów szkolnych. Pierwotnym zadaniem Kuratorium jest obecnie tworzenie szkół gminnych oraz organizacja oświaty w obrębie gmin. Prace nad programem tworzenia szkolnictwa gminnego i określeniem związanych z tym potrzeb inwestycyjnych są w toku.

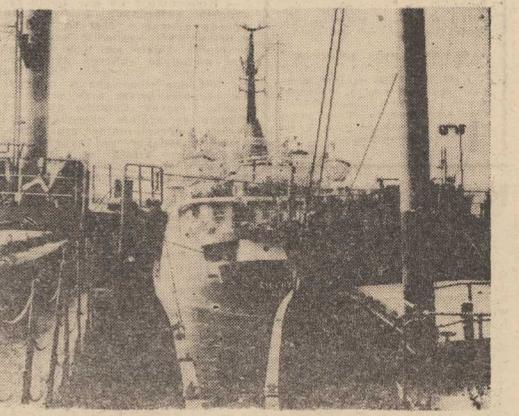
W DZIEDZINIE KULTURY działaniem władz wojewódzkich będzie szło w kierunku podnoszenia poziomu pracy kulturalno-oświatowej, przy równoczesnym zwiększaniu i modernizacji bazy materialnej placówek kultury. Mamy opracowany program rozwoju kultury w województwie do roku 1980. Został on przedyskutowany i przyjęty na wspólnym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Kultury i Prezydium WRN.

W zakresie turystyki opracowany został przez WRN dokument pod nazwą „Podstawowe kierunki rozwoju turystyki w województwie szczecińskim w latach 1973—1980”. Był on przedmiotem obrad Prezydium WRN i po wnieśieniu poprawek będzie stanowił kierunkową wytyczną w pracach nad uporządkowaniem tej ważnej, ponadregionalnej gałęzi gospodarki województwa. W celu szybkiego uzyskania poprawy obsługi turystycznej 1 stycznia br. powołane zostało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Pomerania”.

Po przedstawieniu najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych J. Kuczyński stwierdził, że problemem głównym zarówno bieżącego roku jak i lat następnych, jest zapewnienie pełnej realizacji zadań inwestycyjnych. Podejmowane przez Prezydium WRN działania mają na uwadze nie tylko potrzeby bieżącego planu 5-letniego, ale również zapewnienie realizacji dalszego programu, który zawarły jest m. in. w Uchwale Rady Ministrów o rozwoju woj. szczecińskiego.

W ZAKOŃCZENIU swego wystąpienia przewodniczący Prezydium WRN powiedział:

Perspektywy przedtermiowej realizacji zadań 5-latkę przedstawiam w oparciu o dotychczasowe wyniki oraz założenia na rok bieżący. Przyspieszenie wykonania programu rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu będzie zależę w głównym stopniu od rezultatów obywatelskiej ofiarnej postawy załóg robotniczych, które żywo reagują na każdorazowy apel kierownictwa partii i rządu, podejmując ponadplanowe zobowiązania produkcyjne. Tym samym społeczeństwo Pomorza Zachodniego daje dowód zrozumienia jedności celów własnych i ogólnonarodowych.



„Dla naszego zespołu portowego zakłada się wzrost przeładunków o 7,5 proc. tj. do 18,7 mln ton.

Rok Nauki Polskiej DYNAMIKA BADAWCZA

— DOCENT Krzysztof Marchelek? Bardzo zdolny naukowiec, przyjaciel, współpracownik — mówi kierownik zakładu obrabiarek, obróbki skrawaniem i technologii budowy maszyn, pełniący funkcje prorektora do spraw nauki Politechniki Szczecińskiej doc. dr inż. Wiesław Olszák.

— BARDZO wiele w moim naukowym życiu sprawiła się do opieki i życzliwości dwóch ludzi: profesora Dmochowskiego z Politechniki Warszawskiej i docenta Olszaka. To Krzysztof Marchelek...
Takiemu opinie wziętej przez dziennikarza od obu naukowców byłoby zabawne, gdyby... nie były unikaniem w stosunkach zawodowych. I właściwie jest tak, że w rozmowie z docentem Marchelem dominującą sprawą staje się dialog o ludziach, o wpływie postaw i cech osobowych na kształcenie i wychowywanie studentów. A przecież obydwoj: szef i podwładny — to przede wszystkim umysły twórcze, zaprzęgnięte dziedziną badań o ogromnym znaczeniu gospodarczym.

ROZMAWIAŁA: J. FRYDRYKIEWICZ
Miłe złego początki
W TRAKCIE prac archeologicznych prowadzonych w kościele na Wzgórzu Świątoborskim w Krakowie natrafiono na tak stare zabytki architektury, iż postanowiono, że są one starsze i bardziej cenne od słynnej już odkrytej na Wawelu rotundy św. Feliksa i Adauka. Burzenie i usunięcie kościoła rozpoczęło się smutno; specjaliści przystąpili do sporu, w wyniku którego... przetrwano remont. To ostatnie działanie było jedynym — jak dotąd — skutecznym.

Do dziś zabytkowy kościół rozkopany jest wzdłuż i szerzej i w głąb, nie zabezpieczony niszcząc, gwałtownie wyburzono. Ostatniego pracownika widzieliśmy tu przed 3 laty. Za następną 3 laty najprawdopodobniej kościół się zawalił. Do tego czasu jak tak dalej pójdzie, plac budowy kościoła... przetrwano remont. To ostatnie działanie było jedynym — jak dotąd — skutecznym.

— W niedawno obecnie dziedzinach naukowych można mówić o badaniach indywidualnych. Jak wygląda to zagadnienie w waszym zakładzie?
— Praca oparta jest na zespołowym rozwiązywaniu problemów. Konieczność współdziałania w badaniach wynika z specjalizacji studentów i warunków do zaangażowania się w tematykę osób spoza zakładu a nawet wydziału. Przykładem jest bardzo owocna współpraca z zespołem prof. Adama Zuchowskiego i dr. Włodzisława Wójcickiego z Wydziału Elektrycznego PS.

— Sa to badania wysoce związane z praktyką...
— Wiele naszych opracowań zostało już wdrożonych w przemysł, głównie w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Obrabiarek w Pruszkowie oraz w Zakładzie Fabryki Obrabiarek Mimo. Iż w zasadzie współpracujemy tylko z tymi dwoma zakładami, o które nasze prace adresowane do całego przemysłu maszynowego oraz wszystkich tych pracowni gdzie stosowane jest obróbka skrawaniem na obrabiarkach do metalu.

— Jaki jest punkt pańskich osobistych zainteresowań naukowych? Koncentrują się one wokół zagadnień związanych z dynamiką napędu głównego. Jest to jeden z podstawowych zespołów każdej obrabiarki. Udało się nam opracować metody obliczeń dynamicznych napędu słownego. Od kilku lat jest ona stosowana w czteryście obrabiarkowym przy projektowaniu frezarek. Ostatnie dwa lata miały miejsce szczególne badania, które miały na celu wypracowanie metod obliczeniowych dla Wydziału Naukowo-Technicznych w Warszawie.

— Czy obrany przez pana kierunek stanowił to specjalizację o której pan myślał od początku studiów?
— Nie Proszę sobie wyobrazić, wybieraliśmy się do Inżynierskiego. Na wybór ten drogi wrył nam w głowę Olszák, który dał mi 10 minut do pracy naukowej w tej dziedzinie i bezinteresowna ośmieszanie.

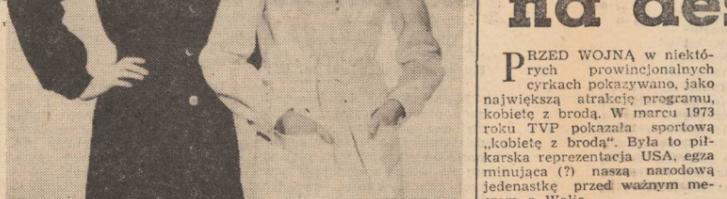
— Uczeń świątce o mistrza...
— Jestem także tego zdania.
— Wychojąc panowie w zakładzie młoda kadra. Jak kształcił się następów?
— Dużą szansą na jak najwcześniejsze wprowadzenie studentów do realizacji programu badań uczelnianych jest wpro-

Nowa kolekcja „Mody Polskiej”, czyli... KOBIECIA LAT TRZYDZIESTYCH

DIKTATORZY MODY pełnymi garściami sięgnęli po wzory kreacji damskiej z lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia. Przywrócono do łaski wiązki naturalne lub ich doskonałe imitacje, surowe tkaniny o walorach samodzielnym, lny i drukowane pliki. Powróciły także kolory „tamtych lat” oraz moda na zestawienie w jednej kompozycji różnych odzieni o tej samej gamie. Dominują biel i beż, wszystkie kolory „spłukane” bądź „przypudowane”. Jednym z podstawowych jest udział czerni i brązu.

TAJLA wróciła na swoje miejsce, a więc kobiety roku 1973 nie udu się wrzucić do worka, co najwyżej można jej talie przesunąć pod biust. Panują zakładki, szczypanki, faldy, plisy, różne warianty bukli i rękawek. Są to te elementy, które czynią sylwetkę lekka, zwiewną, prawdziwie kobiecą. Bielokrysi na się w literę V, dodając mu bogaty strojny kołnier, a jeśli sułkenka uwaga jest z widkiego lub przezroczystego materiału — falbankę lub kolarde. W dalszym ciągu nosi się komplety ze spodniami, znacznie szerszymi i o innym kroju niż dotychczas, kostiumy z zakłętami o li-ni „duży” i płaszcze sportowe, trapezowe (mniej więcej) o takiej linii, jaka kiedyś miały telniki i oraz papilarny u nas redingoty.

MODA na wieczór powtarza w w sędzie w sposób bardzo swobodny to, co się nosi za dnia. Lansowany jest styl „romantyczny” przy pomocy tulów, muslinów, falbanek, asy metrycznych drapeży. Ciągłe motte są wieczorowe garnitury z bardzo strojnymi materiałami, spodnie szerokie, marszczone, zakłębione, zwinowane. Na wieczór, jak i w dzień, popularne są długie, fantazyjne kapelusze lub oryginalne wianki z chustkami i buty z ten denacją do zwiniania wyszkieł, dekoracji, dobrze ułożona okładka i uśmiech. Ten jest na każdą okazję. Tętno: Anna Sulikowska. Zdjęcia: Marian Sukowski (GAP)



— Podobnie jak my wszyscy — nie jest pan postacią jedno-wymiarową. Co zajmuje pana poza pracą w zakładzie?
— Sport. Czynny sport. Siatkówka, tenis, łyżwy. Coś co pozwala oderwać się od spraw zawodowych i daje prawdziwy wypoczynek.

— Jak wyglądał początek waszego zakładu?
— W TRAKCIE prac archeologicznych prowadzonych w kościele na Wzgórzu Świątoborskim w Krakowie natrafiono na tak stare zabytki architektury, iż postanowiono, że są one starsze i bardziej cenne od słynnej już odkrytej na Wawelu rotundy św. Feliksa i Adauka. Burzenie i usunięcie kościoła rozpoczęło się smutno; specjaliści przystąpili do sporu, w wyniku którego... przetrwano remont. To ostatnie działanie było jedynym — jak dotąd — skutecznym.



— Jak wyglądał początek waszego zakładu?
— W TRAKCIE prac archeologicznych prowadzonych w kościele na Wzgórzu Świątoborskim w Krakowie natrafiono na tak stare zabytki architektury, iż postanowiono, że są one starsze i bardziej cenne od słynnej już odkrytej na Wawelu rotundy św. Feliksa i Adauka. Burzenie i usunięcie kościoła rozpoczęło się smutno; specjaliści przystąpili do sporu, w wyniku którego... przetrwano remont. To ostatnie działanie było jedynym — jak dotąd — skutecznym.

— Jak wyglądał początek waszego zakładu?
— W TRAKCIE prac archeologicznych prowadzonych w kościele na Wzgórzu Świątoborskim w Krakowie natrafiono na tak stare zabytki architektury, iż postanowiono, że są one starsze i bardziej cenne od słynnej już odkrytej na Wawelu rotundy św. Feliksa i Adauka. Burzenie i usunięcie kościoła rozpoczęło się smutno; specjaliści przystąpili do sporu, w wyniku którego... przetrwano remont. To ostatnie działanie było jedynym — jak dotąd — skutecznym.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI Jak układać klocki?

NASZE nowe domy, czyli bloki, przypominają odziboli polonizacji, umiobowany turkami. Identyfikacji łóżeczek w których ułożono pod sznurkę bliźnięta jednojąjowe. Najbardziej trzeźwy facet z Marsa lub Ziemiann pod małym gazem za żadne skarby nie odróżni osiedla Na Skarpie od osiedla na Wzgórzu Hetmańskim, a osiedla przy Klonowica od osiedla przy Rugańskiej, jeśli z widokiem tylko perel naszej architektury i urbanistyki i czepielony w których ułożono pod sznurkę bliźnięta jednojąjowe.

— Tak, tak, oczywiście — Campion spuścił wzrok. — Muszę się koniecznie pośpieszyć. Dużo kwiatów na czarnej trumnie, powiada pani.
— Ależ nie proszę pana, trumna jest dębowa i raczej jasna. Oczywiście, że pan ją pozna, z całą pewnością. Spojrzała na niego trochę zdziwiona, do czego miała wszelkie prawo, ale on uchylił tylko nerwowo kapelusza i pobił w złym kierunku.

— Wzięm takśówkę — krzyknął przez ramie. — Bardzo dziękuję, uśmiechnęła się. — Wróciła do domu przekonana, że właściciel nie bardzo wiedział na czyj pogrzeb się wybierał, a tymczasem Campion ruszył na poszukiwanie budki telefonicznej. Z każdym krokiem szedł leżej, pley mu się prostowały, a jego blade oczy były coraz bardziej rozszargane. Czerwona oszklona budka znalazł na roku zakurzonej ulicy i kilka chwil spędził przewracając kartki w przywiązanej lańcuchem książce telefonicznej.

— Knap Thos. Cześci radiowe — znalazł wreszcie. Numer był z dzielnicy Dulwich i wykreślił go niewiele mając nadzieję, że to coś da.
— Halo — głos był ostry i podejrzliwy. Serce mu skoczyło.
— Ktoś tam?
— Ktoś tam?
— Uśmiech Campiona był bardzo szeroki.
— Głos z przeszłości — powiedział. A imię Bertie, tak dawniej nazywano o czym przypominam sobie z pewnym niesmakiem.

— O rany! — zahuczał w słuchawce. — Skąd mówisz? Do diabła! Byłem pewien, że nie żyjesz. Co u ciebie słychać?
— Nie mogę narzekać — powiedział Campion utrzymując się w tonie. — Co teraz robisz? Jak widzę masz firmę.
— No, cóż — głos przycichł. — I tak i nie. Wiesz, mama nie żyje.
— Nie wiedziałem o tym — Campion złożył zdawkowe kondolencje, a pamięć ukazała mu wyrazisty obraz dużej kościwej kobiety.
— Daj spokój. — Knap nie był sentymentalny. — Miał na szczęście rentę. A kiedy przyszedł czas, zgłosił nagłe, jak ślicza, z butelką w ręku. Nie wpałbyś tak na pogawędę?
— W tej chwili nie mogę, ale dziękuję serdecznie, będę o tym pamiętać. Jestem bardzo zajęty. Stuchaj, Thos, czy ty kiedy szłaś o Apron Street?
Zapanowała długa cisza, w czasie której miał czas wyobrazić sobie małą twarz gryzonia i długie ruchliwy nos.

— Nie bardzo rozumiem.
— Przynosi pecha.
— Co takiego, ta ulica?
— Nic o niej nie wiem, ale nie jeźdź nią, tyle mi wiadomo, że ci radzę nie jeźdź!
Campion stał zmarszczony ze słuchawką w ręku.
— Nic nie rozumiałem — powiedział wreszcie.
— Ja też. — Irytacja w cieniu głose była szczerą. — Niewiele wiem teraz. Wyszedłem z obiegu to fakt. Mam kobietę. Ale od czasu do czasu coś usłyszę, a to test najnowsza wiadomość. Nie chodzi po Apron Street, tak mi poradzono.
— Dowiedziałbyś się czegoś więcej na ten temat.
— Postawiłem się — Thos powiedział z nutą dawnego młodzieńczego entuzjazmu.
— Może ci upaść za to pięć tunciaków.
— Jeśli nie będę miał w związku z tym żadnych wydatków, zrobię to z miłości — odparł wielkodusznie. — Bywał stary. Ten sam adres co zawsze?

— Nie ma. — Knap nie był sentymentalny. — Miał na szczęście rentę. A kiedy przyszedł czas, zgłosił nagłe, jak ślicza, z butelką w ręku. Nie wpałbyś tak na pogawędę?
— W tej chwili nie mogę, ale dziękuję serdecznie, będę o tym pamiętać. Jestem bardzo zajęty. Stuchaj, Thos, czy ty kiedy szłaś o Apron Street?
Zapanowała długa cisza, w czasie której miał czas wyobrazić sobie małą twarz gryzonia i długie ruchliwy nos.

— Nie bardzo rozumiem.
— Przynosi pecha.
— Co takiego, ta ulica?
— Nic o niej nie wiem, ale nie jeźdź nią, tyle mi wiadomo, że ci radzę nie jeźdź!
Campion stał zmarszczony ze słuchawką w ręku.
— Nic nie rozumiałem — powiedział wreszcie.
— Ja też. — Irytacja w cieniu głose była szczerą. — Niewiele wiem teraz. Wyszedłem z obiegu to fakt. Mam kobietę. Ale od czasu do czasu coś usłyszę, a to test najnowsza wiadomość. Nie chodzi po Apron Street, tak mi poradzono.
— Dowiedziałbyś się czegoś więcej na ten temat.
— Postawiłem się — Thos powiedział z nutą dawnego młodzieńczego entuzjazmu.
— Może ci upaść za to pięć tunciaków.
— Jeśli nie będę miał w związku z tym żadnych wydatków, zrobię to z miłości — odparł wielkodusznie. — Bywał stary. Ten sam adres co zawsze?

Plotki o wielkich i znanych PŁEĆ GWIAZDY

A PROF. EINSTEIN jest na przykładzie u jakichś Amerykanów. Pani demu chce się pochwalnie chwycić, jak to prowadzi wiec uczono do okna, wskazuje na laskę kobiecą, która pani pokazuje to, co jest. — To jest Wenus, poznaj ją, bo zawsze iśni jak piękna kobieta.
— Przykro mi — odpowiada wielki fizyk — lecz planeta, która pani pokazuje to, co jest, to jest Wenus, poznaj ją, bo zawsze iśni jak piękna kobieta.

GREEN CONTRA... GREEN
A PRZED kilku laty jedno z londyńskich wydawnictw rozpisło konkurs na temat: „Kto potrafi śmiać” jak to Graham Greene? W konkursie wziął udział sam znakomity pisarz — oczywiście pod pseudonimem — i uzyskał tylko trzecią nagrodę.

EDISON... BRZUCHOWCA
A KIEDY Edison prezentował swój wynalazek światła, towarzyszył mu zwrócić uwagę na nieśmiałość, która w tym czasie była bardzo popularna.

MANDAT — trickiem reklamowym
REZYSER: aktor libański, Hassan Matar zastosował oryginalną metodę zareklamowania swej nowej sztuki w języku arabskim „Oto człowiek”. W kilku dniach miało miejsce 100 przedstawień. Zanim jednak dojdzie do kolejnych przedstawień, Matar postanowił zwrócić uwagę na brak znaczenia, lecz wkrótce ich nieważność zmieniła się w wielką reklamę. Matar postanowił zwrócić uwagę na brak znaczenia, lecz wkrótce ich nieważność zmieniła się w wielką reklamę.

Amerykanie na deskach

PRZED WOJNĄ w niektórych prowincjonalnych cyrkach pokazywano, jako największą atrakcję programu, „kobietę z brodą”. W marcu 1973 roku TVP pokazała sportową „kobietę z brodą”. Była to piłkarska reprezentacja USA, egza minująca (?) naszą narodową jedenastkę przed ważnym meczem z Walią.

— KRAKÓW jest jednym z tych miast na świecie które posiada dużo zabytkowych pomieszczeń związanych z legendami i autentycznymi zdarzeniami z historii. Wszystkie tego typu historyczne miasta robią na swych zabytkowych pomieszczeniach podwawelskim grodzie turyści chętnie paciliby za pobyt np. w owianej w legendę karczmie z widokiem na — Wawel, Rynek, Kościół Mariacki i inne obiekty, ale... krakowska gastronomia nie chce zarabiać! Uparcie i z powodzeniem odmawia przyjęcia tego typu lokali, których jest tu więcej i których objęcie propozycje im DRW „Śródmieście”. KZG tłumaczy się „trudnościami”, które muszą towarzyszyć przyjęciu zabytkowego lokalu. Niechć KZG do zarobienia paru ładnych złotych jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

— KULISY filmowej „murzyńskiej fali”
— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

Nie chcą zarabiać

— KRAKÓW jest jednym z tych miast na świecie które posiada dużo zabytkowych pomieszczeń związanych z legendami i autentycznymi zdarzeniami z historii. Wszystkie tego typu historyczne miasta robią na swych zabytkowych pomieszczeniach podwawelskim grodzie turyści chętnie paciliby za pobyt np. w owianej w legendę karczmie z widokiem na — Wawel, Rynek, Kościół Mariacki i inne obiekty, ale... krakowska gastronomia nie chce zarabiać! Uparcie i z powodzeniem odmawia przyjęcia tego typu lokali, których jest tu więcej i których objęcie propozycje im DRW „Śródmieście”. KZG tłumaczy się „trudnościami”, które muszą towarzyszyć przyjęciu zabytkowego lokalu. Niechć KZG do zarobienia paru ładnych złotych jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

— KULISY filmowej „murzyńskiej fali”
— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

„Love Story 1952”

— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

— KULISY filmowej „murzyńskiej fali”
— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

„Love Story 1952”

— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

— KULISY filmowej „murzyńskiej fali”
— Wszyskie te „działa” głoszają rażące, żeby tylko zniechęcić, nie mówiąc o tym, że w rzeczywistości murzyńska ludność, która w rzeczywistości jest tak duża, że od początku jej powołania, dysponują wolnym etatem dyrektora d/s inwestycji...

— TAK ZWANA „murzyńska fala” w filmie amerykańskim pojawia się przed parą laty. U podłoża tego miłośnika jest dawa fakt, obrzytna machina hollywoodzka od sze regu już lat, poza naszymi wyjątkami nie przynosi oczekiwanego dochodu, sytuacji nie ratują nawet różnego rodzaju supersztajny w ciemnościach finansowych. Wielki gwiazd Fakt drugi — ludność murzyńska, stanowiąca 40 proc. wydawców kinowych, od dawna już na dosyć filmów, apoteoza-janych świat białych, a jeszcze bardziej — kinowych dykterek o do-wolnych, posłusznych Murzynach, nie tylko otwierających windy, ale nawet lekarzów — idealistów, niosących pomoc zarówno swoim, jak i „nie swoim”.

MARGERY ALLINGHAM
OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżał-Nowicka
136
— Tak, tak, oczywiście — Campion spuścił wzrok. — Muszę się koniecznie pośpieszyć. Dużo kwiatów na czarnej trumnie, powiada pani.
— Ależ nie proszę pana, trumna jest dębowa i raczej jasna. Oczywiście, że pan ją pozna, z całą pewnością. Spojrzała na niego trochę zdziwiona, do czego miała wszelkie prawo, ale on uchylił tylko nerwowo kapelusza i pobił w złym kierunku.

— Wzięm takśówkę — krzyknął przez ramie. — Bardzo dziękuję, uśmiechnęła się. — Wróciła do domu przekonana, że właściciel nie bardzo wiedział na czyj pogrzeb się wybierał, a tymczasem Campion ruszył na poszukiwanie budki telefonicznej. Z każdym krokiem szedł leżej, pley mu się prostowały, a jego blade oczy były coraz bardziej rozszargane. Czerwona oszklona budka znalazł na roku zakurzonej ulicy i kilka chwil spędził przewracając kartki w przywiązanej lańcuchem książce telefonicznej.

— Knap Thos. Cześci radiowe — znalazł wreszcie. Numer był z dzielnicy Dulwich i wykreślił go niewiele mając nadzieję, że to coś da.
— Halo — głos był ostry i podejrzliwy. Serce mu skoczyło.
— Ktoś tam?
— Ktoś tam?
— Uśmiech Campiona był bardzo szeroki.
— Głos z przeszłości — powiedział. A imię Bertie, tak dawniej nazywano o czym przypominam sobie z pewnym niesmakiem.

— O rany! — zahuczał w słuchawce. — Skąd mówisz? Do diabła! Byłem pewien, że nie żyjesz. Co u ciebie słychać?
— Nie mogę narzekać — powiedział Campion utrzymując się w tonie. — Co teraz robisz? Jak widzę masz firmę.
— No, cóż — głos przycichł. — I tak i nie. Wiesz, mama nie żyje.
— Nie wiedziałem o tym — Campion złożył zdawkowe kondolencje, a pamięć ukazała mu wyrazisty obraz dużej kościwej kobiety.
— Daj spokój. — Knap nie był sentymentalny. — Miał na szczęście rentę. A kiedy przyszedł czas, zgłosił nagłe, jak ślicza, z butelką w ręku. Nie wpałbyś tak na pogawędę?
— W tej chwili nie mogę, ale dziękuję serdecznie, będę o tym pamiętać. Jestem bardzo zajęty. Stuchaj, Thos, czy ty kiedy szłaś o Apron Street?
Zapanowała długa cisza, w czasie której miał czas wyobrazić sobie małą twarz gryzonia i długie ruchliwy nos.

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25

ZAPewnienie wdrożeniu organizacji partyjnej w przyspieszeniu realizacji uchwały WZjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 4)
DOTYCZY TO szczególnie tych działań gospodarki, które mają priorytetowe znaczenie dla realizacji zadań społeczno-gospodarczych naszego województwa i kraju.

Takie właśnie pierwszoplanowe znaczenie ma i nas pełne i wszechstronne wykonanie zadań w dziedzinie produkcji i remontu statków, przeladunków w porcie, terminowym wywozie i przywozie towarów drogą morską, łowiectwa ryb w wielokrotności zaplanowanych w planie Gospodarki Rolniczej wykreśla swoją funkcję i rangę, poza nasz region, odgrywa jako źródło dewiz ważną rolę w równowadze bilansu płatniczego kraju, w rozwoju handlu zagranicznego i eksportu.

Komitet Wojewódzki i Ministerstwo Żegludki problemom tym poświęciły w ostatnim okresie wiele uwagi. Określone zostały kompleksowe zadania przypadające na żeglugę morską, rybactwo, łowiectwo, na ściśle produkcyjne i remontowe, na cały zespół usług świadczonych przez przedsiębiorstwa tej branży.

W wyniku tych prac gospodarka morską na obecnie jasno określony, długofalowy program rozwoju. Kompleksowość zadań w dziedzinie rozwoju poszczególnych przedsiębiorstw gospodarki morskiej wskazuje na konieczność jednolitego traktowania realizacji planów produkcji, modernizacji i działalności inwestycyjnej — jako ściśle z sobą związanych i warunkujących się wzajemnie.

Wzrost zadań w roku 1973 dotyczy także rybołówstwa. Dla osiągnięcia w 1975 r. spożytkania ryb i przetworów rybnych w wysokości 12 kg na jednego mieszkańca kraju podjęliśmy się w bieżącym roku szerokie działania inwestycyjne i organizacyjne.

Praca wiodąca gałęzi gospodarki morskiej — zakłada się również wysoką dynamikę produkcji w zakładach przemysłu ciężkiego, maszynowego, chemicznego i przemysłu lekkiego.

DYNAMICZNY wzrost spożycia, przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu wyznacza wysokie zadania dla rolnictwa. Od ich wykonania zależy w decydujący mierze zabezpieczenie rynku niezbędną ilość artykułów spożywczych oraz zapewnienie surowców dla przemysłu spożywczego.

Na czoło zadań w rolnictwie w roku bieżącym — i w okresie całego pięcioletcia — wysuwa się efektywne rozwiązanie problemów zbożowo-pasowowych i hodowlanych. Istotną możliwością i osiągnięciem dotychczas realizacji zadań rolniczych była w 1973 roku konieczność uzyskania w 1973 roku lepszych plonów aniżeli te, jakie uzyskaliśmy w roku ubiegłym. Zdecydowanych i efektywnych działań ze strony wszystkich ogniw partyjnych, administracyjnych i służby rolnej, wymaga zabezpieczenie bazy pasowej dla wzrostu produkcji zwierzęcej. W 1973 roku winniśmy zdecydowanie poprawić poziom wykorzystania na trwałe użytkach zielonych i uzyskać z nich wyższe plony.

Decydująca rola w dziedzinie wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej odgrywać będą PGR, samodzielność produkcyjna i ekonomiczna oraz gospodarze indywidualni. Obowiązkiem rad narodowych wszystkich szczebli jest wspieranie każdej inicjatywy, wszelkich przedsięwzięć organizacyjnych wszystkich sektorów rolnictwa, producentów rolników indywidualnych, scentralizowanych się w produkcji roślinnej czy hodowlanej. W tym celu przesyła rad i urzędów gminne powinny rozszerzać i usprawniać usługi dla rolnictwa, zapewniając niezbędną ilość materiałów budowlanych dla wsi.

Każdy wzrost produkcji żywności jest nam dziś potrzebny. Temu celowi podporządkujemy wielostronne poczynania — tak w produkcji rolnej jak i w przetwórstwie i przetrwaniu plonów rolnych.

PRZYSPIESZENIE rozwoju gospodarczego wszędzie tam, gdzie tylko to jest możliwe, winniśmy traktować jako podstawowy wyraz aktywności członków partii.

W każdym zakładzie przemysłowym, we wszystkich sektorach i działach rolnictwa, odkrywamy coraz więcej rezerwy i możliwości wzrostu produkcji. Systematyczne równanie w górę wskaźników i rezultatów działań produkcyjnych staje się niezbędnym czynnikiem utrzymania wysokiego tempa dyna-

miki rozwojowej, przy jednoczesnym zagwarantowaniu równowagi rynkowej. Temu celowi służy produkcja dodatkowa, zaświadczana przez wiele zakładów pracy.

Jest to słuszna — potrzebna krajowi i społeczeństwu forma wywrócenia frontu społeczno-gospodarczego, lepszego zorganizowania pracy, efektywnego gospodarowania środkami produkcji i czasem ludzkim. Formowanie tempa produkcji przeznaczonej na rynek i eksport — to ważne nie kampanijne, ale długofalowe zadanie dla całej partyjnej organizacji wojewódzkiej.

Najpełniejszym, najbardziej skutecznym sposobem realizacji tych zadań jest sila osobistego przykładu, przodownictwo członków partii w tym ogólnospołecznym ruchu.

APEL kierownictwa partii i rządu o poparcie dodatkową produkcją ambitnych zamierzeń, pomnożenie dóbr materialnych i poprawy warunków życia ludzi pracy — spotkał się w województwie z szerokim odzewem. Wartość zadeklarowanej do końca lutego br. dodatkowej produkcji ogółem wynosi już blisko 15 mld złotych, w tym: na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu — 705 mln złotych. Równie cenny i wysoki jest udział przedsiębiorstw transportowych i usług — sięgający wysokości około 215 mln zł. Załóg budowlanych, których produkcja dodatkowa powinna osiągnąć według własnych zobowiązań wartość 252 miliony złotych i rolników, którzy przysporzą społeczeństwu produktów o wartości około 130 mln złotych ponad plan.

Powążną rezerwę wzrostu produkcji stanowi w wielu jeszcze zakładach zmniejszenie wysokiego wskaźnika absencji nieusprawiedliwionej i chorobowej, doprowadzenie do pełnego wykorzystania czasu pracy, a w niektórych zakładach zlikwidowania wędrownych przejawów rozwiązłości dyscypliny.

Ograniczenie i likwidowanie tych wyjątkowo szkodliwych zjawisk — wydają się przyjąć się powinno do najefektywniejszego bo bezinwestycyjnego wzrostu produkcji, poprawienia wydajności i obniżenia kosztów wytwarzania.

WAŻNE ZNACZENIE ma także usprawnienie gospodarki materiałami, surowcami, energią i paliwami. Udział materiałów i surowców w ogólnej wartości produkcji przemysłu szczecińskiego sięga 70 proc. Szerzeg zakładów obniżyło już udział kosztów materiałów w ogólnej wartości produkcji. Trzeba szerzej korzystać z doświadczeń tych zakładów, które wprowadzając nowoczesną technologię i rozwiązania konstrukcyjne, eliminują straty materiałowe, zwalniają brzożrobstwo, zmniejszają nadmierne zapasy magazynowe. Przyjęty przez nas program oszczędności materiałowej na poziomie 1,5 proc. ogólnego zużycia materiałów powinno być traktowane jako wstęp do stałego systemu zmniejszania ilości materiałów na jednostkę produkcji. Jest to zadanie nie tylko dla administracji zakładów produkcyjnych, ale również dla biur projektowych, konstrukcyjnych, instytutów nauko-

wo-przemysłowych, nauki, służb inwestycyjnych, magazynierskich itp.

W realizacji kompleksowego planu gospodarczego naszego województwa i programu społeczno-socjalnego państwa i partii — ważne miejsce przypada budownictwu mieszkaniowemu, komunalnemu i zdrowotnemu.

Rezultaty prac załóg budowlanych w minionym roku, ich zaangażowanie w produkcji dodatkowej wskazują, że coraz lepiej realizują one stojące przed nimi zadania i coraz lepiej istnieją realne szanse przekroczenia zaplanowanej ilości mieszkań. Dobrze zaawansowanie „stanów surowych”, stosunkowo łagodna zima i ambicje budowlanych w pełni potwierdzają te możliwości.

Drugim generalnym kierunkiem realizacji polityki socjalnej partii państwa w województwie jest rozszerzenie i doskonalenie ochrony zdrowia ludności. Zadania w tym zakresie dotyczą polepszenia stanu sanitarnego województwa, ochrony zdrowia matki i dziecka, stałej poprawy stanu zdrowotnego w przemyśle i rolnictwie oraz walki z chorobami zawodowymi. Zrealizowanie tego celu to przede wszystkim terminowe wykonanie programu inwestycyjnego służby zdrowia. Konieczne jest rozwinięcie potencjału budowlanego, skierowanie go na dziedzinę inwestowania, pełna mobilizacja załóg i służb inwestycyjnych, osobista odpowiedzialność ludzi kierujących procesem inwestycyjnym na rzecz służby zdrowia.

Liczmy także na dalszą ofiarność społeczną powiększającą możliwości państwa dobrobytowi świadczeniami obywateli na utworzenie w inicjatywę tow. E. Cierka — Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, ofiarność społeczeństwa zwiększając możliwości państwa i przyczyni się do przyspieszenia realizacji inwestycji oraz lepszego wyposażenia placówek służby zdrowia.

PARTIA stworzyła wizję Polski nowoczesnej, o wysokim poziomie cywilizacji, o szerokich perspektywach rozwojowych — wizję Polski, w której pełny rozwój człowieka staje się dobrem najwyższym, wizję Polski — silnego ognia obozu socjalizmu.

Obchody wielkich wydarzeń historycznych, a przede wszystkim Złotego Jubileusza 50-lecia utworzenia Kraju Rad stały się okazją do dalszego wzbogacenia i pogłębienia serdecznej przyjaźni ze Związkiem Socjalistycznym, Republik Radzieckich, stały się manifestacją klasowej i ustrojowej jedności Polski, budującej socjalizm z budującym społeczeństwem komunistycznym — Związkiem Radzieckim.

W naszym województwie kontakty z bohaterskim Leningradem, skąd otrzymujemy tak potrzebne Szczecinowi nowe domy popularne nazywane „leninradami”. Tradycja stała się wzajemne odwiediny stoczniowców „potowców” Szczecina i Leningradu, które wzbogacają uczucia przyjaźni i które są dla nas okazją do zapoznania się z cennymi doświadczeniami radzieckimi.

W pracach nad rozwojem regionu szeroko korzystamy z doświadczeń bratnich krajów socjalistycznych. Utrzymujemy wysoki poziom na przez społeczeństwo wielopłaszczyznową współpracę z Lotewską Socjalistyczną Republiką Radziecką (L.).

Serdeczne wizyty przybrały kontakty z bohaterskim Leningradem, skąd otrzymujemy tak potrzebne Szczecinowi nowe domy popularne nazywane „leninradami”. Tradycja stała się wzajemne odwiediny stoczniowców „potowców” Szczecina i Leningradu, które wzbogacają uczucia przyjaźni i które są dla nas okazją do zapoznania się z cennymi doświadczeniami radzieckimi.

Współpraca województwa szczecińskiego z nadmorskim okręgiem Rostock w NRD posiada wieloletnią już tradycję. Dążeniem obydwu stron jest stale zwiększenie efektywności wzajemnych kontaktów instancji partyjnych, częstsza wymiana specjalistów, rozwijanie współpracy turystycznej — przyrzecznej i żegludowej współpracy gospodarczej. Utrzymujemy także serdeczne kontakty z Komitetem Okręgowym Komunistycznej Partii Bułgarii z nadmorskiego Burgas.

Wymiana doświadczeń, współpraca gospodarcza, braterska pomoc — wzmacnia nasze wspólne siły, służy Polsce i ułatwia rozwiązywanie wojewódzkich problemów.

W PROCESIE budowy w pełni socjalistycznego społeczeństwa coraz aktywniej służy udział młode pokolenie. Nigdy dotąd młodzież polska nie miała tak korzystnych warunków rozwoju — i nigdy dotąd jej zapał, wiedza, entuzjazm — nie był tak bardzo potrzebny ojczyźnie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że młode pokolenie szczenińskie, dobrze przygotowane zawodowo, wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu gorącego umiłowania szlachetnych ideałów socjalizmu, chlubnie wykona swoje obowiązki. Jak dawniej ZWM-owcy w walce z okupantem, w walce o ludowy kształt ojczyzny, jak niegdyś młodzież ZMP-owcy na pierwszym budowniczym socjalistycznym, tak dziś młodzież Polska, szczenińskie realizuje hasło: myśli, serca, czyny — socjalistycznej ojczyźnie.

Pod kierunkiem partii socjalistyczna młodzież polska włącza się do harmonijnego procesu przemian rozwojowych, aby w przyszłości tym procesem kierować.

Zachębia ona przy naszym bóku, wspólnie z dorosłym pokoleniem, wszystkie niezbędne ku temu kwalifikacje. Zapewniamy jej wszelkie możliwości w nabywaniu praktycznych form zdobywania wiedzy, kształtowania cech charakteru i umiejętności. Dom, rodzina, szkoła, wyższe uczelnie, w których kształtują się nową elementy jednolitego systemu wychowawczego, w którym młodzież zdobywa wiedzę, doświadczenia niezbędne jej do kontynuacji socjalistycznego rozwoju kraju, przyszłego kształtu Polski. W tym systemie chodzi głównie o to, aby młodzież nie była jedynie biernym przedmiotem wychowania, aby sama współtworzyła ten system, aby sama uczyniła się współodpowiedzialną za losy kraju.

Winniśmy więc stałe pełną rolę w działalności wychowawczej, pełniej wykorzystywać osiągnięcia nauk pedagogicznych, wydajnie usprawniać proces kształcenia, lepiej przystosować go do wymagań współczesnego życia.

SZCZEGÓLNA ROLA w pracy wychowawczej, w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia w duchu socjalistycznych postaw społeczeństwa, najwyższego szacunku do pracy, pełnego uczestnictwa w budownictwie socjalistycznym, przypadku szkolnictwa wszystkich szczebli i organizacji młodzieżowych.

1973 rok został proklamowany Rokiem Nauki Polskiej. Znaczenie udziału nauki szczecińskiej w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju wzrasta z każdym dniem. Mamy już obecnie znaczny potencjał naukowo-badawczy, wielu utalentowanych profesorów, wielu zdolnych młodych asystentów. Swą patriotyczną funkcję rozumieją oni i tak najlepszym służącemu narodowi ojczyźnie.

Trzecia hasła „Nauka — Ojczyźnie” jest wzrost efektywności badań naukowych, w tym wdrażania do praktycznej działalności gospodarczej. Stanowi to jeden z podstawowych warunków wzrostu społecznej wydajności pracy, tej rzeczy najdroższej, w pomnażaniu materialnego dorobku.

PELNY KSZTAŁT rozwoju człowieka i społeczeństwa, to także realizacja ambitnych zadań tworzenia kultury.

Tylko człowiek wrażliwy na piękno, dbający o zaspokojenie swych potrzeb duchowych — jest zdolny tworzyć i rozumieć, rozumieć i kochać, żyć według wzorców rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Cały program rozwoju kultury sprzyja właśnie temu, ażeby wraz z krajem następował taki wszechstronny rozwój osobowości człowieka.

Przed twórcami i pracownikami szczecińskiej kultury stawiamy zadanie pomnażania dorobku przeszłości o nowe treści i formy artystyczne, upowszechnianie najbardziej wartościowych treści ogólnoludzkich. Umiejnością łączenia wysokiego poziomu artystycznego z treściami, kształtującymi świadomość społeczną w duchu humanitarnych ideałów socjalizmu winna zawsze być motorem poczynania naszych twórców i propagatorów kultury. Oczekujemy od twórców szerszego i pełniejszego pojmowania w swych działaniach złożonej i bogatej problematyki życia i pracy naszego społeczeństwa, a szczególnie szczecińskiej klasy robotniczej.

WAŻNA TRYBUNĄ dla pracy ideowo-wychowawczej w społeczeństwie stanowią środki masowego przekazu i propagandy. Redakcje szczecińskie — a wśród nich organ Komitetu Wojewódzkiego „Głos Szczeciński” z partyjną pryncypialnością, większą wielkonośnością i rzetelnością dziennikarską wnoszą coraz lepszy wkład w dzieło wszechstronnego rozwoju Ziemi Szczecińskiej.

Liczmy na to, że lamy wszystkich pism, nadajniki rozgłośni radiowej i stacji telewizyjnej będą coraz lepiej służyć stałej rozmowie partii ze społeczeństwem, prezentować zadania, decyzje i motywacje, informować i mobilizować, wychowywać ludzi rozumiejących i zaangażowanych.

NAJSZERSZA PŁASZCZYZNA politycznej i społecznej współdziałania patriotów i rzetelności Jedności Narodu — na tym jege szeregach — na tym najszerszym patriotycznym froncie — znajdują miejsce wszyscy, dla których własny kraj, jego dzień dzisiejszy i przyszłość stanowią dobro najwyższe, godne najwyższego wysiłku.

Dzień dzisiejszy i przyszłość kraju stawia wobec nas wszystkich wysokie wymagania. Na miarę tych zadań koncentrujemy wszelkie zasoby energii, wszystkie siły, umiejętności i ambicje społeczną, dla realizacji generalnego celu — budowy Polski — godnej patriotyzmu jej obywateli.

Przedstawiając na dzisiejszej Konferencji społeczny bilans osiągnięć i zadań, satysfakcji i trudności — pragniemy przypomnieć najbardziej zbiorowy rachunek, który określa stan dzisiejszy naszego kraju. Jest to rachunek historii. Za nami prawie 30 lat trudnych, a jakże owocnych wysiłków. Za nami dwa lata najowocniejsze. Przed nami więc jubileusz 30-lecia naszej Ludowej Ojczyzny.

NAJPEŁNIEJ SZYM jest godnym uznaniem tej wielkiej rolniczy — będzie na naszej Szczecińskiej Ziemi realizacja tych celów, które sformułujemy także na dzisiejszej konferencji.

W ich realizacji, wojewódzka organizacja partyjna, ludzie pracy i całe społeczeństwo Ziemi Szczecińskiej, wniesie trudem swych rąk i talentem umysłu, rzetelnością i twórczą pracą — swój patriotyczny wkład.





MATERIAŁY W NASZYCH RĘKACH

Potentat szuka oszczędności

HUTA STALOWA WOLA należy do największych kombinatów przemysłowych. Jest znanym producentem i eksporterem maszyn budowlanych oraz do robót ziemnych. Produkcyjne maszyny huta podjęła stosunkowo niedawno bo dopiero w 1967 r., a już liczy się nie tylko na rynku krajowym lecz także na zagranicznych. Dźwigi kratowe i teleskopowe, koparki, ładowarki i wyrotki, prasy czy wózki transportowe są znakiem firmowym „Stalowa Wola” cieszą się dużym popytem i zdobywają medale na międzynarodowych targach.

JEDNAK nie tylko wzrost produkcji oraz jej unowocześnianie są przedmiotem troski aktywnej huty. Wiele uwagi przywiązują się tutaj do usprawniania gospodarki materiałowej. Opracowany został i jest realizowany szeroki program poszukiwania oszczędności.

GŁÓWNE CELE

PROGRAM ten ma na celu uzyskanie maksymalnych oszczędności materiałowych poprzez optymalizację rozwiązań konstrukcyjno-technologicznych i metalurgicznych produkowanych wyrobów. Chodzi z jednej strony o zwiększenie wskaźnika wykorzystania materiałów; z drugiej zaś — o zmniejszenie ich asortymentu. To ma być główne źródło oszczędności. Ale nie jedyne.

Kombinat dąży także będzie do zwiększenia efektywności gospodarki renowacyjnej, energetycznej i na szczeblu. Chodzi tu o uzyskanie bardziej poprawnych relacji przyrostu zapasów materiałowych oraz poprawy ich struktury. Program zakłada następujące zwiększenie efektywności gospodarstwa surowcami wtórnymi i odpadami produkcyjnymi, szczególnie hutnymi. Zakłada się także poprawę gospodarki materiałowej w procesie inwestycyjnym.

A ZATEM jest to kompleksowy i wszechstronny program usprawniania gospodarki materiałowej w Hucie Stalowa Wola. Oszczędności szuka się dosłownie na każdym stanowisku pracy, we wszystkich fazach procesu produkcyjnego. Warto przytoczyć kilka wybranych przykładów.

ZRÓDŁA PODSTAWOWE

DZIĘKI zmianom konstrukcji części i materiałów wyjściowych, mających na celu zmniejszenie ciężaru gotowego wyrobu zaoszczędzi się w latach 1973—1975 — 570 ton metali, co przyniesie blisko 3 mln zł oszczędności.

Zmniejszenie tzw. nadatków w wyrobach odlewanych przeznaczonych do obróbki mechanicznej pozwoli na dalsze za-

oszczędzenie 450 ton żeliwa wartości ponad 2 mln zł.

Zakłada się zwiększenie udziału obróbki plastycznej w procesie wytwarzania oraz przechodzenia z obróbki wiorowej na wypalanie i wycinanie.

Łączna wartość oszczędności materiałowych uzyskiwanych dzięki usprawnieniom w zakresie konstrukcji i technologii wyniesie w najbliższych trzech latach ok. 8 mln zł.

Obszerny jest także program usprawnień organizacyjno-technicznych.

MNIEJSZE ZAPASY

WIELE UWAGI przywiązuje się w hucie do zmniejszenia zapasów materiałowych. Limit tych zapasów wynosił w końcu 1972 roku prawie miliard zł. Wskaźnik przyrostu zapasów na

1 proc. wzrostu produkcji wynosił 0,7.

Wskaźnik ten postanowiono radykalnie zmniejszyć — o 50 proc. Dzięki temu przyrost zapasów materiałowych w 1973 r. zmniejszy się o 37,7 mln zł. Spowoduje to dalsze korzystne konsekwencje finansowe. Zmniejszą się odsetki od kredytu bankowego na sfinansowanie wzrostu zapasów o ponad 600 tys. złotych. Zmniejszone zostaną także straty z powodu powstawania zapasów nadmiernych i zbędnych. Przyspieszona zostanie rotacja środków obrotowych.

Realizacja programu usprawnień gospodarki materiałowej w kombinacie wymaga inicjatywy i aktywności całej załogi, a szczególnie tych pracowników, którzy mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się poszczególnych faz tej gospodarki — od opracowania konstrukcji i technologii wytwarzania, poprzez celowe zużycie surowców i materiałów w procesie produkcji do kosztowno zużywania i usprawnienia obrotu materiałowego.

Program usprawnień jest dziełem szerokiego aktywnu huty. Należy oczekiwać, że do jego realizacji włączy się również jak najliczniejszy kolektyw.

TOMASZ BARSKI



JEDNA ze scen sztuki. Foto W. Cieślakowa

Aby uzyskać efekt w pełni teatralny, a nie na przykład akademicką estradę literacką (co byłoby zabiegami najprostszymi). Rzecz też w tym, aby znaleźć właściwy klucz do postaci Mikołaja Kopernika, nakreślić paradoks konformistycznej zewnętrzności i głębokich ekspansji intelektualnych o siłę na miarę dziesiątego bomb atomowej. Tylko jak tę wewnętrzność dramatycznie uwewnętrznić i czy jest to w ogóle możliwe? Gruda jest przekorny. Wejnia się ostro w relacje wiążące Kopernika z życia z przedstawicielami nauki, kochankę i niestanny podmiot. I konfliktów jeszcze nie miałoby w sobie dramatu, który mógłby nim wstrząsnąć za życia. Rysuje nam się portret dostatecznie odpornej jednostki, zdolnej swą najwyższą wiarę i niezłomność przeżyć jedynie w prawdę absolutną, którą ona ujawniła się dopiero wraz z jego śmiercią. Kopernik zda się być jedynie obserwatorem tragedii innych. Prawdziwy dramat silnie zresztą w finale akcentowany przez Grudę ma miejsce po ogłoszeniu dzie-

WOLNE WNIOSKI

Turyzma za grosze?

CZY obok turystyki renowacyjnej, przynoszącej zysk organizatorom (np. Orbis), może istnieć turystyka tania, za grosze? Z pytaniem tym (a raczej z twierdzeniem), wystąpiło nie tak dawno „Życie Warszawy”, które pod rozwagę społeczną poddało ideę taniej turystyki dla młodzieży, opatrząc swoją inicjatywę dość symptomatycznym tytułem: „Turyzma za 3 grosze”. Dziennik stołeczny nie wyzwa do realizacji tej idei na tychmiast, od zaraz, ale zaprasza do wymiany poglądów z równo zwolennikami, jak również sceptykami.

Na razie zgłosił się pierwszy sojusznik, choć z pewnymi zastrzeżeniami, ale w tych zastrzeżeniach nie ma sprzeciwu przeciw turystyce za 3 grosze, lecz ci pierwsi sojusznicy mówią: Jesteśmy z tym przedstawiają — co jest zupełnie naturalne — różnego typu obieki natury organizacyjnej.

Trzeba podziwiać odwagę redaktorów „Życia Warszawy”, którzy nie bacząc na tendencje podwyższania każdej usługi turystycznej w sezonie, przynajmniej o symboliczną złotówkę, poszukują możliwości wprowadzenia młodzieży w Polskę za możliwie minimalną cenę. Z drugiej strony jest to kapitałny problem, ponieważ skoro mówimy młodzieży, to mamy zawsze na myśli, że młodzież nie ma zasobnych portfeli, a prócz tego turystyka dla młodzieży jest nie tylko odpoczynek.

TURYSTYKA dla młodzieży spełnia wielorakie funkcje. Jest edukacja wizualna, jest lekcja wychowania obywatelskiego, nie mniej wartościowa, a może nawet bardziej — niż wychowanie obywatelskie z podręcznikiem. Wiedzą po Polsce jest bowiem wędrować po historii, teraźniejszości i wędrować po Polsce przyszłości, po tej, która jest, a nie po tej, która ma być. W tym momencie sięgną się pod piero słowa największe: patriotyzm, miłość do kraju. I w tym kontekście nie ma ani banału, ani deklaracji. Mają treść autentyczną. Bo Polska z jej ludźmi jest wspaniałym „podrecznikiem” w którym widać wsparcia jest stosunkiem emocjonalnym. Turystyka, mówiąc trochę gorzono, jest najkrótszą drogą do turystów i do serc młodzieży.

WYPOCZYNEK, TURYSTYKA były przedmiotem obrad Biura Politycznego i to kilkakrotnie; na ten temat wypowiedziało się VII Plenum KC partii, podkreślając znaczenie turystyki — obok sportu — w wychowaniu i kształtowaniu socjalistycznego stylu życia.

Młodzież w Polsce korzysta z różnych form wypoczynku. Organizatorów tego wypoczynku jest dużo. Związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, zrzeszenia sportowe, resorty oświaty i wychowania, przez szkoły oraz wiele innych organizacji. Z roku na rok co jest zjawiskiem bardzo opłakanim — wzrasta liczba uczestników (da-

ne GUS) turystyki kwalifikowanej, m. in. górskiej. W ostatnich latach karierę robi turystyka wodnorojna, piesza, rowerowa, kajakowa itd. Są to zjawiska ze wzrostem mityczny i potwierdzają one ogólne tendencje.

Idąc jednak wyprzedzić całą młodzież w Polsce, nie można się ograniczać do form już wypróbowanych i sprawdzonych w praktyce. Tu pytanie: czy nie należy w większym stopniu i z większą intensywnością rozwijać turystyki indywidualnej lub w grupach koleżeńskich? Tak, na pewno tak, ale pod pewnymi warunkami. Historia nasze stopu wykazuje, że turystyka indywidualna straciła swą siłę, do czego przyczyniły się lata pierwej euforii, w której spadała i dła autostopu jest już formą szkodliwą. Nikt nie pokusił się o ocenę, stąd niestety nieudane ryzykować jakakolwiek opinię, bo można się narazić na zarzut mianem się z prawda. Pamiętajmy, że autostopowicze swoim postępowaniem nie zaskarbiłi sobie zaufania społecznego. Dlatego, jeżeli jako pierwszymi jest wyrabianie wśród młodzieży kultury turystycznej, co w naszym kraju jest kłopotliwe, ale jest to sprawa tak trudna, że nawet nie bardzo wiadomo, do czego kierować się z postulatami. Do organizacji młodzieży, do szkół, do rodziców? Czyha nie tylko. Może zatem do PTTK, które do rozwiązania turystyki wśród młodzieży zostało zobowiązane przez VII Plenum. Ale i na tym adresu się nie kończy. Czyha trzeba więcej rozmawiać o tych sprawach z młodzieżą, owarcić, tam, mówiąc o wymaganiach, jednak nie tylko w kategoriach aktualnych, ale i w kategoriach elementarnej dyscypliny społecznej, norm etycznych.

Do usprawnienia indywidualnej turystyki przez młodzież potrzebna są wytworali sojusznicy, wielu sojuszników, ponieważ trzeba tej młodzieży umożliwić w miarę tanie podróże, zwanone, tani i ogólnie dostępny dach na głowę, tani i dobrej jakości sprzęt turystyczny. „Życie Warszawy”, które i pragnie skrzyknąć istniejących już sojuszników i które pragnie skrzyknąć również potencjalnych sojuszników, sprawa się do gospodarzy różnych obiektów turystycznych, resortów, a także i do producentów sprzętu turystycznego. Bo tania, indywidualna i masowa turystyka może oddać ostrychmy wysiłek państwa — co jest sprawą niezwykle istotną. Za się można domyślać, chodzi o to, by w możliwie najkrótszym okresie czasu objąć wypoczynkiem — turystyka całe młode pokolenie, wiesz się domyślać, że można byłoby wyoszczędować znaczne kwoty na fundusz dla pokolenia młodzieńców, którzy nie zawsze mogą sobie pozwolić na turystykę i na młodzień. Zwłaszcza ci, którzy są obarczeni rodzinami, dziećmi.

POWSTAJE pytanie, co to inicjatywa przyniesie? Jakich możliwości się ewentualnie spodziewać? Już dziś, w roku bieżącym? Na razie potrzebny jest dla tej sprawy klimat życzliwych, zainteresowanych. Sezon turystyczny za pasem. Czas już nie tylko na refleksję, ale i na działanie. Może jest to wyjście naprzeciw społecznym potrzebom, jedna z tych, która ma szansę wejść na stałe do naszego obyczaju.

Tomasz JERKO

Nasza recenzja

GOETHE: „Wśród wszystkich ódników a ośmieszonych opinii nie wywarło tak wielkiego wrażenia na umyśle ludzki jak nauka Kopernika”.

TO PIKNE SŁOWA, ale przecież postać Kopernika nie została należycie uwieczniona w sztuce. Wielki paratekt! Ano, sztuka rzadzi się odmiennymi prawami niż nauka. Wielej uczeni niekoniecznie muszą stanowić tworzywo dla wielkich dramatów i historia potwierdza to w wielu wypadkach.

Tym razem doszło w Szczecinie do sytuacji jaka w teatrze zdarza się niezwykle rzadko. Józef Gruda podjął się reżyserii własnej sztuki „Śmierć Kopernika”. Rzecz można, że stanął na ziemi jałowej, bo jedynie naprawdę znane dziś dzieło, to „Koniec Księgi VII” Broszkiewicza, no i reżyciowny „Portret doktora Mikołaja” Grudy (przyjęty we Wrocławiu raczej chłodno, w Olsztynie zaś z powodzeniem).

„Śmierć Kopernika” pomyślana została jako teatr faktu. Kronika życia Kopernika utkana z ogromnym pietyzmem w wielopłaszczyznową mozaikę faktów, zdarzeń, dokumentów i listów. I trzeba przyznać, iż w tej mierze dzieło Grudy jest imponujące. Trudność polegała na tym, aby z tej przeogromnej ilości realioń nie przepaść lecz rozegrać, „dramatyzmować”.

„Śmierć Kopernika”

kultury, polityki, a sięgają one aż do samego gniazda Inkwizycji do Rzymu. Buduje układ na zasadzie ostrych zderzeń i paradoksów, których epoka rzeczywiście dostarcza dostateczną ilość. Obraz, choć wyraziście, wydaje się być przekonstruowany. Imponująca faktografika układa się w zbyt czarno-białej tonacji. Trudno oczywiście polemizować z Ucielem Grudy. Przejmująca jest jego postać, która w jakimś stopniu, oparta duża na jomością przedmiotu, w tym wypadku erudycja okazała się (choć zabrzni paradoksalnie) zbyt ciężkim balastem dla całości, wymagającej kilku zdecydowanych cięć. Kopernik administrator, polityk, astronom, lekarz, nauczyciel, także

Gruda-autor i Gruda-reżyser. Zderzenie poglądów, ciętkawo i niecodzienne okazało się w tym wypadku kontrowersyjnym mariażem. Jako reżyser od początku dąży do ożywienia i uateatralnienia zebrań faktografii. I to mu się w zupełności udaje. Jest tu wiele scen pięknych. Pomyśl z kregiem na środku sceny tyłek prosty co znakomity. Cięte, inscenizowane dialogi, wieloznaczność roli spikera, czy nawet próby przekroczenia ramy scenicznej wszystko to świadczy zdecydowanie na korzyść spektaklu. I jednocześnie bariera

zbytowego pietyzmu do słowa, dokumentu, kroniki historycznej fizyczne czynią go intrygą i dają szeroki rozmach w kreśleniu zdarzeń, nadmiernie rozleta relacja Kopernika i Ludzie — Epoka — Współczesność.

Role Kopernika kreuje Ryszard Zieliński. Już same predykcje fizyczne czynią go intrygą i dają szeroki rozmach w kreśleniu zdarzeń, nadmiernie rozleta relacja Kopernika i Ludzie — Epoka — Współczesność. Role Kopernika kreuje Ryszard Zieliński. Już same predykcje fizyczne czynią go intrygą i dają szeroki rozmach w kreśleniu zdarzeń, nadmiernie rozleta relacja Kopernika i Ludzie — Epoka — Współczesność. Role Kopernika kreuje Ryszard Zieliński. Już same predykcje fizyczne czynią go intrygą i dają szeroki rozmach w kreśleniu zdarzeń, nadmiernie rozleta relacja Kopernika i Ludzie — Epoka — Współczesność.

śmierć w drodze i biega ludzkiego życia, prawda, bożym stworząc także i bez nas — jesteśmy w stanie mu uwierzyć. A przecież jedne i te same usta mogą wielbić Chrystusa i Józysza, jak mówi Watzenrode. Wielki konformista, który zrewołucjonizował całą wiedzę o wszechświecie. Bardziej przekonuje jako polityk, czy administrator niż jako brat czy kochanek. Czuję tu ukrytą potencję twórczą, witalność, zaś głęboko ukrytą. Aż trudno uwierzyć, że mógłby naprawdę pokochać. I czy taki Kopernik może być bohaterem wielkiego dramatu?

Z pozostałych kreacji świętym jest Mieczysław Banasik — kardynał i legat pomeński. Ciętkawo postać Anny Szyling stworzyła Anna Grey, świętym Michał Lekszczycki jako Watzenrode i Kepler, Andrzej Łajborek jako Włocławski, Andrzej Kopernik, a przede wszystkim znakomity Jan Miodowski w odpowiedzialnej roli narratora, kronikarza i Konstatora. Zdarzeń i jeszcze Andrzej Saar w roli rybaka. Potrafił epizodycznie nadać rangę przejmującego aktu, wyrazić prawdę uczuć ludzkich w sposób wzruszający i prawdziwy.

OTRZYMALISMY WIEC w sumie ważny rocznicowy dokument, który w tym wymiarze nie mógł stać się wielkim dziełem teatralnym. Kolejną próbę zbliżenia do Kopernika w sposób szerszym można uznać się nie da? **BOGDAN WOLTZCZAK** Józef Gruda, „ŚMIERĆ KOPERNIKA”; Reżyseria: Józef Gruda, scenografia: Jan Banucha, asystent reżysera: Roland Głowacki, Premiera: 28.II.1973 r.

TYDZEŃ W SPORCIE

● Co rok - mistrz Polski bandera znowu przy Hornie ● Nowe kierownictwo - nowy kierunek ● Z myślą o Walii ● Bet zrobił dobry początek ● Kolarze już zwyciężają ● Gramy o ligę

PIĘSIARZE szcześcińscy powrócili z Łodzi z mistrzowskim tytułem. Tak więc po ubiegłorocznym sukcesie Krzysztofa Pierwieckiego, w tym roku szarę mistrzowską przetrwał jego kolega klubowy, Ryszard Czerwiński. Ten ostatni spełnia dwudziestoletni zawodnik zrobili blyskawicą karierę. Starając się po raz pierwszy w grupie seniorów osiągnąć po najwyżej tytuł. Dobry to prognostyk. Życzenia powodzenia w dalszych startach. Czerwiński przewidywany jest do ekipy na wyjazd do USA, a także na mistrzostwa Eurozwiązku w Gdyni. Na razie, wraz ze swymi kolegami, walczą o II ligę. Tu też liczymy na sukces.

KAPITAN Baranowski opuścił Falklandy i żegluje do Europy. Przed „Polonezem” — 7 tys. mil. Słuchamy więc wieści z drugiej polki, siedzący zmagania dzielnego żeglarska. W tym samym czasie, przy wybrzeżach Ameryki Południowej znajduje się dwa inne polskie jachty. Jak się okazało również „Euro” (z wieloosobową załogą) opłynął Przylądek Horna. Ekipy żeglarskie z powodzeniem Sturmują najróżniejsze akweny świata.

WŁADZE WOJEWODZKIE powołały nowe kierownictwo WKRFIT, przed którym stał ogromny zadanie. Szczęściński sport od dłuższego czasu boryka się z trudnościami. Ostatnio podjęto szereg operacji zmierzających do nakreślenia efektywnych kierunków działania. Wydaje się, że droga, i to właściwa, znajduje się. Prawdopodobnie sternerzy, którzy potrafią wprowadzić szcześciński sport ku lepszym wynikom. Ambicje są duże — chcemy osiągnąć bowiem nie tylko do krajowej czołówki. Chcemy także mieć reprezentację w najważniejszych imprezach sportowych świata. Mówi się również o burzliwym rozwoju sportu szkolnego i akademickiego. Jednym słowem — chodzi nie tylko o odrabianie zadług.

MILIONY sympatyków piłki nożnej w Polsce i Wielkiej Brytanii pilnie obserwują przygotowania Polaków i Walijczyków do pierwszego

spotkania. Stawka jest wysoka. Obaj przeciwnicy czują do siebie respekt. Polacy na Wyspy Brytyjskie jadą w roli faworytów. Co prawda nasze władze sportowe zmniejszyły ekipę, jednak biało-czerwoni nie uciekną. Już w pierwszym wygrają mecz, dwaj Polacy prowadzący przedsiębiorstwo transportowe odlatują, że nie uczymy pieniędzy od PZPN za przewóz naszych zawodników z Londynu do Cardiff i z powrotem. W przypadku tenisu PZPN opłaci tylko 50 proc. kosztów. Tymczasem nasi szkoleniowcy ciągle „głowią się” jak ustąpić składi, jak grać aby wygrać...

WŚWIECIE wystartowali młodsi juniorzy w pływackim trójmeczcu z NRD i Jugosławia. Cztery zwycięstwa jednego dnia i dwa rekordy Polski — to jest sukces. W grupie dziewcząt zwyciężyła Polka. Prezes PZP — Idzi Brynarski i szef wyszkolenia — Włodzimierz Olszewski mieli zadzwonić do niego. Potencjał pływacki z kraju należącego do ścisłej światowej czołówki, to przecież duży sukces. Dobry początek zrobili budzącym Adam Bet.

JUZ tylko tygodnie dzielą nas od startu do XXVI Węskiego Pokoju. Sympatycy tej dyscypliny sportu, a jest ich przecież w Polsce wiele milionów, byli zaniepokojeni wieściami z Afryki. Teraz jednak znalazł już siebie: w Algierii Polacy zwyciężają. A przecież startuje tam śmietanka kolarstwa amatorskiego. R. Szurawski i jego towarzysze, w tym woryta Tour de Algieria. Wśród kolarzy jedzie także szcześciński Bernard Kręczyński.

RUSZYŁA III liga. Rozpoczęła się wice druga odłona wielkiej batalii o II ligę. Wśród kandydatów jest Arkonia. Natomiast Stal Stocznia i Czarna walczą o utrzymanie się w klasie międzywojewódzkiej. Dział rozpocznie się II runda mistrzostw ligi okręgowej. Prezent — awans do III ligi. Natomiast szcześciński Pogoni — toczą pojedynki o utrzymanie się w I lidze. (Tar.)

Szczipiornici nie tracą nadziei

szcześcińska „7” pokonała Wybrzeże

I LIGOWI PIKARZE RĘCZNI Pogoni toczą ambina walkę o utrzymanie się w gronie najlepszych. Wczoraj nasz zespół zdobył kolejne dwa cenne punkty, wygrywając w hali przy ul. Narutowicza z gdańskim Wybrzeżem 17:12 (10:7). Bramki zdobyli: dla Pogoni — P. Cieśla i Brzozowski — po 4, Hundert i Urbanski — po 3, Ciesła — 2 oraz Szpilkowski 1, a dla gości: Panas — 3, Predehl — 3, Nowak — 2 oraz Kargul i Siada — po 1.

DRUZYNA Pogoni rozegrała dobry mecz. Było to jedno z lepszych spotkań stożkowych przez szcześcińskich w historii ich startów w ekstraklasie. Zespół portowców rozegrał sobotni pojedynkę serią 4 bramek, które zdobył po ładnych i szybkich akcjach. Goście zostali więc wybitni z uderzenia już w pierwszych minutach gry. Z impasem nie zdołali wybić do końca spotkania. Przez cały czas bowiem szcześcińscy kontrolowali przebieg wyjazdów na boisku. W II części meczu Pogoni prowadziła już w pewnym momencie różnicą 8 bramek. Mając tak wysoką przewagę gospodarze zwinili nieco tempo, zaczęli grać mniej uważnie, co sprawiło że rywale zdolali zmniejszyć rozmiar porażki.

Drużyna szcześcińska grała wczoraj z wiarą we własne siły. Pogoni przeprowadziła wiele pomysłowych akcji, demonstrując momentami grę na wysokim poziomie. Szcześcińscy nie zadowolili się jednak tylko również w obronie, skutecznie przeprowadzając serię ofensywnych piłkarskich akcji. Dobrze spisywał się także bramkarz I. Wozniak, który obronił m. in. dwa rzuty karne. W polu natomist podobni byli: Hundert, Brzozowski, P. Cieśla i Urbanski.

W pozostałych spotkaniach o mi-

strzostwo ekstraklasy padły następujące wyniki: Pogoni Z — Gwardia 27:16 (15:6). Gwardia — Stal 21:19 (11:9).

Slask Wrocław — Spójnia Gdańsk 21:12 (9:5).

Sadłana Łódź — Sparta Katowice 25:15 (10:4).

W pozostałych spotkaniach o mi-

Basen pełen emocji i rekordów

Własciwość juniorzy pokonali z NRD

W PIĄTEK na pływalni WDS w Szczecinie odbyła się uroczystość otwarcia trójmeczcu pływackiego reprezentacji juniorów Jugosławii, NRD i Polski. O godz. 17.20 na pływalnię wmaszerowały ekipy zawodników i sędziowie, których powitał w obecności prezesa PZP — Idziego Brynarskiego — wiceprzewodzący WKRFIT w Szczecinie, Henryk Truszczyński. Następnie odegrano hymny państwowe Jugosławii, NRD i Polski. Po inauguracji rozpoczęły się zawody pływackie.

SZCZECIN okazał się bardzo szczęśliwy dla naszych reprezentantów. Po raz bowiem pierwszy w historii spotkań z pływakami Niemieckiej Republiki Demokratycznej Polakom nie tylko udało się nawiązać równorzędna walkę z reprezentantami NRD ale nawet wygrał kilka konkurencji w basenie. Wszystkie cztery biegi a wczoraj trzy. Dwa zwycięgi zakończyły się zwycięstwem młodych Niemców. Po dwóch dniach trójmeczcu nasi chłopcy prowadzą z sumą 81 pkt. przed NRD — 80 pkt. i Jugosławia — 47 pkt. Natomiast konkurencje żeńskie kończyły się podwójnym zwycięstwem Niemek. Drugie i trzecie miejsca zajmowały Polki. W grupie dziewcząt prowadzi więc Niemki — 110 pkt. przed Polkami — 66 pkt. i Jugosławia — 32 pkt. W punktacji łącznej na czele jest ekipa NRD przed Polską.

ZMAGANIA młodych pływaków licznym zebraniem widzów dostarczyły wielu emocji we wszystkich bowiem biegach męskich i żeńskich. Wczoraj np. piękny pojedynkę stoczyli zawodnicy zespółu NRD dopiero na finiszu zapewnił sobie zwycięstwo. Długo także będziemy pamiętać walkę przedstawicieli stylu 1000 m klasycznego. Ambroziak i Maciej Bet, nasz zawodnik, mimo że walczący bardzo ambitnie, nie udało się jednak przebić Niemek. W kilku wysiłkach były bliskie zwycięstwa. Jednak pływacy NRD nadal przewyższają je wyszkoleniem.

Plonem dwudniowych zmagani młodych pływaków jest kilka dobrych wyników. Nasi reprezentanci na pływalni WDS ustanowili 6 wyników lepszych od rekordów Polski juniorów — dwa z nich są także lepsze od rekordów Polski seniorów. Najlepiej natomiast poprawili cztery rekordy juniorów swego kraju. Z naszych reprezentantów najlepiej spisali się: Adam Bet, Cezary Ambroziak i Maciej Gabciec. Z dziewcząt najlepiej wypadła Małgorzata Wiczeorek.

A oto wyniki techniczne:
DZIEWIĘCZETA — 100 m st. mot. 1) Joseph (NRD) — 1:06,1, 2) Zimmerman (N) — 1:08,3, 3) Wrona 4:39,2, 4) Krause (N) — 2:06,5, 100 m st. dow. — Albrecht (N) — 2:13,7, Marx (N) — 2:15,2, 3) Weber (P) — 2:23,0, 4) st. klas. — Leichsenring (N) — 1:19,7, 2) Schott (N) — 1:19,8, 3) Wysocka (P) — 1:19,8 (rek. Polski juniorów).

200 m st. klas. 1. Schott — 2:46,8, 2. Leichsenring — 2:48,7 (obie NRD), 3. Zawadzka (P) 2:58,5, 100 m st. grzb. 1. Kaiser — 1:10,8, 2. Lauterbach (N) — 1:11,0, 3. Zielisko (P) 1:12,6, 4. Petruszewicz (P) 1:13,5, 200 m st. mot. — 1. Jaudzims — 2:28,0, 2. Kinne — 2:30,5 (NRD), 3. Gębka — 2:43,3, 400 m st. dow. 1. Bruckner 4:49,0, 2. Doer 4:52,4 (NRD), 3. Wrona 4:58,2, 4. Niewolewska 5:10,7 (Polska).

JUNIORZY — 200 m st. dow. 1. Bet (P) — 2:03,8, 2. Baer (N) — 2:05,2, 3. Petruszewicz (P) — 2:07,0, 100 m st. mot. — Gabciec (P) — 1:52,2, 2. Proeber (N) — 1:54,3, 3. Rothe (N) — 1:54,4, 100 m st. klas. 1) Ambroziak (P) — 1:12,1, 2) Koszuta (J) — 1:12,2, 3) Hitrec (J) — 1:12,6, 200 m st. zm. 1) Dobroszchka (N) — 2:19,7, 2) Hitrec (N) — 2:24,4 (rek. jun. Jugosławia), 3) Woźniak (P) — 2:24,7, 400 m st. dow. 1. Bet (P) 4:18,9 (rekord Polski juniorów), 2. Wrona 4:20,6 (N), 3. Kubias (N) 4:26,3, 100 m st. grzb.

Wieloletni, Stanisławowi Czupierakowi — b. sekretarzowi generalnemu i kierownikowi biura PZB wymierzono w dniu 31 roku, Ryszardowi Danilukowi 1,5 roku, a Lidii Wojdźcie — 1 rok pozbawienia wolności. Oskarżenie Wojdźcie sąd wyrokowi zawieszony na okres 3 lat. Oskarżeni otrzymali też kary grzywny od 1,5 tys. do 10 tys. zł.

Od oskarżonych Brydak i Bywałd osądzono ponadto na rzecz PZB kwotę 48 tys. zł, a oskarżonych zaperskiego i Daniluka — 13 200 zł.

klas. 1. Ambroziak (P) 2:38,5, 2. Hitrec (J) 2:39,0 (rekord juniorów Jugosławia), 3. Walter (N) 2:41,4, 200 m st. mot. 1. Gabciec (P) 2:17,3 (rekord Polski jun.), 2. Prutze (N) 2:18,2, 3. Froeber (N) 2:20,1.

Wycię sztafet juniorki 4x100 m st. dow. zakończył się zwycięstwem NRD — 4:12 przed Polską — 4:18,4 (rek. Polski jun. i sen.). Sztafeta juniorki 4x100 m st. zm. wygrał zawodnicy NRD — 4:18,5 przed Polską — 4:19,2. T. REIS



NAJMŁODZIA pływaczka trójmeczcu, 12-letnia Julita Gębka.

Bezbarwne widowisko na parkiecie WDS

Głask pomógł koszykarzom Pogoni utrzymać się w ekstraklasie „Gdańscy korsarze” mistrzami Polski

ZESPOŁY UCZESTNICZĄCE w RÓZGRYWKACH I ligi koszykówki mężczyzn stoczyły w sobotę przedostatnie pojedynki w obecnym sezonie. Wyłonili one mistrza Polski, którym został ponownie zespół Gdańskiego Wybrzeża oraz drugiego, obok AZS Warszawa, spadkowicza, którym jest wabrzejski Górnik. W sobotę bowiem Wybrzeże wygrało z Polonią 87:78 (40:38), a wrocławski Śląsk pokonał wabrzejszan 85:81 (42:39). Pogon pozostawa więc w ekstraklasie.

O TYM wszystkim dowiedzieliśmy się jednak dopiero w sobotę po godzinie 20. Wcześniej natomiast komplek sympatyków koszykówki z Gdańskim Wybrzeża oraz drugiego, obok AZS Warszawa, spadkowicza, którym jest wabrzejski Górnik. W sobotę bowiem Wybrzeże wygrało z Polonią 87:78 (40:38), a wrocławski Śląsk pokonał wabrzejszan 85:81 (42:39). Pogon pozostawa więc w ekstraklasie.

Na III froncie

Pierwszy start - pierwsza porażka

NIE powiodło się piłkarzom szcześcińskiej Arkonii. Wczoraj bowiem w inauguracyjnym meczu II rundy mistrzostw III ligi przegrali w Gdyni z tamtejszym Bałtykiem 0:2 (0:0).

Czy Arkonia zdobędzie puchar PZP?

24 BM rozpadł się w Oświęcimiu finałowy turniej piłki wodnej o puchar PZP. W pierwszym meczach padły następujące wyniki:

FINAL „A”
Arkonia — Anitana 6:1
KSZO — Słeza 8:1
Arkonia — Słeza 4:2
KSZO — Anitana 6:6

O pierwsze miejsce grać będą Arkonia — KSZ, a o miejsce 3 Arkonia ze Słezą.

IMPREZY SI ORTOWE

Godz. 9.30 — sala ZSR w Dąbju — turniej piłki ręcznej kobiet.
Godz. 10 — hala przy ul. Narutowicza — mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej.
Godz. 11 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogon Szczecin — Wybrzeże Gdańsk.
Godz. 12 — stadion przy ul. Szopena — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi międzywojewódzkiej Czarna Szczecina — Stocznia Gdańsk.
Godz. 17.30 — basen WDS — c. d. trójmeczcu pływackiego Polska — NRD — Jugosławia.
Godz. 18 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogon Szczecin — Lublinianka.
62:78 (30:36). (16)

Wyrok w procesie o nadużycia w Polskim Związku Bokserskim

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił 24 bm. wyrok w procesie przeciwko grupie 6 pracowników Polskiego Związku Bokserskiego oskarżonych m. in. o nadużycia finansowe na szkodę PZB, fałszowanie podpisów zawodników na listach wypłat zasiłków kadrowych, niedopełnienie obowiązków służbowych. Sąd uznał Halinę Brydak — b. główną księgową PZB i Elżbietę Bywałd — b. kasjerkę PZB winnymi zagarnięcia 48 tys. zł i fałszowania podpisów zawodników. Skazali je na kary po 6 lat pozbawienia wolności, Stanisławowi Czupierakowi — b. sekretarzowi generalnemu i kierownikowi biura PZB wymierzono w dniu 31 roku, Ryszardowi Danilukowi 1,5 roku, a Lidii Wojdźcie — 1 rok pozbawienia wolności. Oskarżenie Wojdźcie sąd wyrokowi zawieszony na okres 3 lat. Oskarżeni otrzymali też kary grzywny od 1,5 tys. do 10 tys. zł.

„Pleciuga“ — dorosłym



PO RAZ PIERWSZY Państwowy Teatr Lalek „Pleciuga“ przygotowal spektakl adresowany do widzów dorosłego, utwór znanej poetki Joanny Kulmowej pt. „Ballada o niesychanej wojnie kaszanej”. Jest to historyczna opowieść z czasów panowania księcia Bogusława XIV, potraktowana przez autorkę „z przymrużeniem oka”, gwarantująca dobrą zabawę.

NA ZDJĘCIU: Agata Podlaszewska jako narrator „Ballady o niesychanej wojnie kaszanej”.

Tłumacza!

WIELE KŁOPOTÓW mają szczecinianie, którzy kupili ostatnio motocykle sprowadzone z NRD. Załączono do nich bowiem instrukcję wydaną wyłącznie w języku niemieckim. Nie każdy zna na tyle ten język, by zrozumieć zawile sformułowania techniczne. A przecież chce właściciel eksploatować motor, trzeba czasem zajrzeć do broszurki. Bezradni są właściciele koni mechanicznych, ręce rozkładają sprzedawcy w „Motocykle”. Tylko dlatego, że zapomniano załączyć polskie tłumaczenie instrukcji. Żeby było już zupełnie śmiesznie, dodamy, że ręce dotyczyły czeskosłowackich motorów „Jawa”. (jas)

Trzy miesiące przygotowań

Kiedy nastąpi remont?

SKLEP „Ona i On” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Tekstylno-Odziałowego przy al. Wyzwolenia (róg ul. Krasńskiego) można uznać za wyjątkowo pechową placówkę. Pod koniec ubiegłego roku nader często przeprowadzano tam remonty. Tuż po nowym roku sklep zamknęto z powodu rozdzianku towarów — jak głosiła wywieszka. Jeszcze do połowy lutego na wystawie stała choinka, a napisy umieszczone w vitrynie syczały klientom pomysłnych zakupów świątecznych. Myśleliśmy już, że sklep zostanie otwarty dopiero przed Wielkąnocą, ale na drzwiczki pojawił się nowy krótki komunikat: remont.

Na tym na razie sprawę zakończono, przecznie nie umieszczając na drzwiczki napisu, informującego kiedy przewiduje się zakończenie prac. Oby tylko za kilka miesięcy nie pojawiła się nowa wywieszka: „Zamknięte z powodu przerwy wakacyjnej”. Choćby w tym tygodniu można się spodziewać... (mst)

Ewa Griszpan, pracownik WPIA „Szczecińska Estrada”.
— Wiosna to paki na drzewach, wycieniamy plaszczki, którego nigdzie nie mogę kupić, generalnie orzędki w domu. Właśnie teraz wychodzi całe zniechęcenie, a była ona w tym roku bardzo nijaka.
Mgr Józef Audykowski, zast. na-

SPRAWĘ „ODFAKOWANO” — A W SAM-ach KOLEJKI

KOLEJKI w sklepach są zmorem dla klientów. Czas leży się, przecież na wagę złota. Jednym z sposobów osiągnięcia oszczędności czasu w handlu jest sprzedawanie maksymalnie dużej ilości towarów w uprzednio przygotowanych porcjach. Odnosi się to zwłaszcza do placówek samoobsługowych. Tymczasem w tego typu sklepach nadal sprzedaje się wedliny (lub wyroby garmażeryjne) tradycyjnymi metodami. Ekspedientka przy stoisku waży, mierzy, oblicza cenę a klient stoi i czeka choć dawno mogłoby opuścić sklep, gdyby 20 dekaromowa porcja kiełbasy lub pasty przygotowana została wcześniej.

Na problem ten zwrócił uwagę Wydział Handlu i Usług Prezydium MRN. Do wszystkich przedsiębiorstw handlowych wysłał pismo polecające, by zwiększyły asortyment towarów pakowanych w określone porcje. Wydział otrzymał już w tej sprawie pierwszą odpowiedź. Przysłała ona z Oddziału Ogólnospółwczego WPHS-u, który poinformował, że w podległych mu placówkach liczba artykułów pakowanych zwiększona zostanie z 3 do... 5.

Wydaje nam się, że propozycja Wydziału Handlu i Usług Prez. MRN jest na tyle warta

Wszechnica Kultury

„Społeczna funkcja teatru”

JUTRO, 26 bm, o godz. 11 w Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku Książąt Pomorskich w ramach Wszechnicy Kultury odbędzie się wykład na temat „Społeczna funkcja teatru”, który wygłosi Jerzy Sokolowski, zastępca dyrektora Zespołu do spraw Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki. (Up.)

„WARS” daje szansę... Szczecin czy Kraków?

WIELOKROTNE DO NASZEJ REDAKCJI docierały skargi Czytelników na warunki podróży w wagonach „WARS”-u. Byłaby to długa lista niedociągnięć, gdybyśmy chcieli cytować wszystkie uwagi. Dość powiedzieć, że ostatnio np. szczecinianie podróżowali do stolicy niewoświetlonym wagonem sypialnym.

DYREKCJA Przedsiębiorstwa Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „WARS” w Warszawie, do której zwróciliśmy się w tej sprawie, twierdzi, że dopóki w naszym mieście nie będzie odpowiedniego zaplecza, dopóty trudno mówić o dobrych warunkach podróży.

Brak bazy powoduje, że nie możemy właściwie przygotować kuzetki, wagonu sypialnego lub restauracyjnego. Większość taboru tego

typu wyjeżdżająca ze Szczecina ma już za sobą kilkudniowy pobyt na trasie. Na przykład śpiąc z Warszawy po dotarciu do naszego miasta wyrusza do Lublina, ponownie przyjeżdża do Szczecina i dopiero potem wraca do stolicy. Przez prawie pięć dni wszystko praktycznie musi robić konduktor — utrzymywać czystość, uzupełniać zapasy, zmieniać pościel, naprawiać drobne uszkodzenia.

TRUDNO nie przyznać racji dyrekcji „WARS”-u. Baza jest rzeczywiście potrzebna. Nie przedsiębiorstwo decyduje jednak o jej powstaniu, ponieważ zakres działalności nie obejmuje inwestycji. „WARS” jest związany z PKP umową, która zobowiązuje do przedsiębiorstwa do świadczenia usług na rzecz klientów kolei. Z drugiej strony zobowiązuje ona PKP do zapewnienia odpowiednich warunków gwarantujących właściwe wykonywanie usług. W przypadku Szczecina powstanie bazy powinna zainteresować się nasza DOKP. Prowadzono już w tej sprawie rozmowy, lecz na nich się skończyło.

Koncert życzę „WARS”-u pozostał koncertem do roku 1975 z wyjątkiem minimum placza (jak pomieszczenia na magazyny, pralnie i warsztat), natomiast w następnym planie przedmiotem DOKP uwzględnienie budowy bazy z prawdziwego zdarzenia. Do tej pory nie jest znana decyzja szczecińskiej dyrekcji PKP w związku z czym plany „WARS”-u stoją pod znakiem zapytania.

„WARS”, mając na uwadze rozwój turystyki w naszym regionie, chce postawić w Szczecinie, w dyrekcji tego przedsiębiorstwa powszechnie uważa się, że jest to właściwy wybór.

Uwzględniono już w planach do roku 1980 wiele interesujących nowinek. Między innymi planuje się prowadzenie wagonów sypialnych i kuzetek w pociągach, które będą kursowały ze Szczecina do Zakopanego, Jeleniej Góry, Kielc, Białogostku (przez Olsztyn), w Bieszczady przez Lublin i Przemysł. Do roku 1980 wszystkie pociągi dalekobieżne prowadziłyby wagonem gastronomicznym. Nasze mia-

Uwaga, członkowie Koła ZBoWiD „Słowianin”

ZARZĄD Koła ZBoWiD „Słowianin” Szczecin-Sródmieście wzywa wszystkich członków zwyczajnych, do osobistego dokonania uzupełnienia danych ewidencyjnych. Obowiązek ten dotyczy byłych żołnierzy i oficerów I i II Armii WP, innych formacji wojskowych uczestniczących w walce z hitlerzyzmem oraz byłych więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych.
Zgłaszać się należy do siedziby Zarządu Koła przy ulicy Wielkopolskiej 18 w dniach 23-31 marca br. w godzinach od 17-20.

Mieczysław J., techniki.
— Szykuje już sprzęt wedkarski. Robi się coraz cieplej, pora wybrać się nad jakieś ciche jezioro. Trudno będzie, bo żona goni mnie na działkę. Tam też jest bardzo dużo pracy.

sto otrzymałoby poważne dostawy wagonów nowych „WARS”-u.
Realizacja tego planu jest uzależniona właśnie od bazy obsługi. Jeżeli do roku 1975 nie zostanie zrobione w tym zakresie, projektowane dostawy wagonów przypadną w udziale innym miastom, m.in. usilnie stara się o to krakowska DOKP. (jas)

Pociągiem do ZSRR

NIE MOŻEMY jeszcze podać naszym Czytelnikom dokładnych informacji o kolejnych „Pociągach Przyjaźni”. Kolejna trasa (tym razem będzie wiodła z Warszawy przez Wilno do Leningradu. Szczegóły tych wyliczeń są bowiem obecnie przedmiotem rozmów między przedstawicielami „Sports-Tourist” a radzieckiego biura podróży „Intourist”.
Wszystkim jednak, którzy teraz chcą pojechać do ZSRR możemy polecić dziewięciodniową wycieczkę podziemną na trasie Moskwa-Leningrad. Termin — od 26 kwietnia do 4 maja br. Wyjazd organizuje szczeciński oddział „Sports-Tourist”, gdzie także można otrzymać dokładne informacje.
Również szczeciński „Orbis” dysponuje jeszcze kilkoma miejscami w organizowanym „Pociągu Przyjaźni” na trasie Szczecin — Wilno — Ryga — Tallin — Leningrad. Psków — Szczecin. Wycieczka będzie trwała 10 dni a rozpocznie się 5 kwietnia br. (jas)

Notatnik szczeciński

▲ NA kolejnym spotkaniu z cyklu „Jazz w Krypcie”, dziś, o godz. 16, Krzysztof Szczawiński zaprezentuje sylwetkę i nagrania Louisa Armstronga. Wstęp wolny.
▲ TRADYCYJNY doroczny młodzieżowy teleturystyczny marzyszczyński LOK, z cyklu „Polska leży nad Bałtykiem” organizuje w dniach 1-10 Kraju przy współudziale TVP i pod patronatem Krajowego Komitetu „Dni Morza”. Teleturystycznej obojczy sereg konkurencji: strzelania, rzut granatem i rzutka, pytania testowe itp. Uczestniczyć w nim mogą dzieci i młodzież w wieku od 14 do 19 lat. Zgłoszenia przyjmujcie WZ LOK, ul. Wojciecha 12.
▲ 16 LISTOPADA ub. roku, około godz. 21, w miejscowości Żerenthin powiat Pasewalk (NRD) samochód marki „Syrera”, potrącił na jezdni przywalek NRD. Kierowca wymienionego samochodu oraz kierowca marki „Wartburg 333”, który zatrzymał się na ulicy po wypadku, proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego KM MO ul. Kaszubska 30, pok. 14, w godz. od 8 do 16, lub telefonicznie na nr 307-342.
▲ TEATR MUZYCZNY odwołuje w dniu 26 bm przedstawienie operetki „Hello Dolly”. Bilety zakupione na ten spektakl kasa wymienia na dzień następnego lub zwraca pieniądze.

SZANSA dla instruktorów teatralnych

NA TERENIE woj. szczecińskiego działa wiele teatrzyków i kolekcji węgła słowa. Łódzki Dom Kultury proponuje więc instruktorom teatralnym poleśnienie ich kwalifikacji i ogłasza zapisy na 3-letni kurs kwalifikacyjny II stopnia z dziedziny teatru i żywego słowa. Po jego ukończeniu absolwenci otrzymają uprawnień do poszukiwania w charakterze instruktora teatralnego na stanowiskach, na których wymagane jest wykształcenie średnie zawodowe.
Zgłoszenia wraz z uwierzytelnionym odpisem świadectwa dojrzałości, ankieta, przesyłać o stażu pracy w charakterze instruktora lub kierownika zespołu teatralnego należy do Wojewódzkiego Domu Kultury, Szczecin — Za mek pok. 209 w godz. od 8 do 15 od 21 kwietnia br.
Bliższe informacje udziela WDK — tel. 349-71.

A jednak prawdziwe...

SCENKA z handlowego podwórka.
W „Delikatessach”, u zbiegu ul. Krzywoustego i Bogusławca, jedna z ekspedientek tłumaczy klientowi, gdzie można zakupić poszukiwany towar. Rozmowę przysłuchuje się kasjerka, która po chwili odzywa się do koleżanki: „Właśnie, przysięgłaś do konkursu o Handlowy Znak Jakości, czy co?”
„DOWCIEM” wyjątkowej JAKOŚCI.

MINI-ANKIETA „KURIERA”

Z czym Pani (Panu) kojarzy się wiosna?

WIOSNA panuje już niepodzielnie w naszym mieście. Robi się coraz cieplej. Jeszcze trochę — a wkrótce będzie zielono. Wiosna to nie tylko zmiana aury ale i donoszące porządki, spacerzy, plany i lotopopie oraz... kłopoty zakochanych. O tych wszystkich sprawach mówią dziś nasi Czytelnicy.

czelnika Zarządu Handlowo-Przemysłowego DOKP.
— Jak zawsze o tej porze przystępujemy do generalnych przygotowań do obsługi podróżnych w sezonie turystycznym. Poza tym rozpościliśmy kosmetykę wszystkim dworców i stacji. Chemy, żeby tegoroczny sezon przewozów przebiegł jeszcze sprawniej niż w latach ubiegłych. Po pracy codziennie idę na działkę, radzę obecnie róże.
Jedną z pań w biurze podróży „Sports — Tourist” (nie chciała podać nazwiska):
— Wiosna. Zawsze z nadzieją. W tym okresie człowiek na coś liczy. Wierzy, są to jednak sprawy raczej

niewykonalne. Poza tym staje się trochę inny, lepszy — chyba dzięki słońcu i zieleni.
Panie obecne przy rozprawie w biurze „Sports — Tourist” młoda choroba dodaby:
— Z radością i miłością a także masą miłych klientów!
Mieczysław Bak, pracownik punktu granicznego w Kolbaskowie:
Zawsze z wiosną ożywia się ruch turystyczny na naszym przejściu granicznym. Tak jest i tym razem. Coraz więcej samochodów przejeżdża przez granicę. Mamy w związku z tym bardzo dużo pracy. Wszystko jednak wygląda zupełnie inaczej, kiedy świeci słońce.

Fabela S., pracownik spółdzielni mieszkaniowej:
— Gdybym nadal mieszkała w Szklarskiej Porębie, wiosna związana byłaby z wieloma tak przyjemnymi rzeczami jak np. turystyka.
Do niedawna pilotowałaś bowiem wycieczki. A w Szczecinie? Może ta pora roku określa się i tak skawka i poznam kogoś interesującego? To miasto jak i jego mieszkańcy są jeszcze dla mnie obcy.
Mieczysław J., techniki:
— Szykuje już sprzęt wedkarski. Robi się coraz cieplej, pora wybrać się nad jakieś ciche jezioro. Trudno będzie, bo żona goni mnie na działkę. Tam też jest bardzo dużo pracy.